

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos weekend

Piątek
29 sierpnia 2025
nr 68 (LXXX)
cena: 22 Kč



REGION
DZIECI BĘDĄ UCZYŁY
SIĘ W JURCIE?
STR. 4



ZBLIŻENIA
DOM, KTÓRY
WSZYSTKO TRZYMA
STR. 5



FOTOREPORTAŻ
ZAKRĘCONY
NA PUNKCIE KOLEI
STR. 6



Pomóżmy Mistrzowicom wykupić ich dom!

PROBLEM: 3,57 mln koron do listopada musi zebrać MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach, żeby wykupić od Zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Czeskim Cieszynie budynek dawnej polskiej szkoły, w którym dziś mieści się siedziba koła. – Decyzja o wystawieniu budynku na sprzedaż zaskoczyła nas. Możliwości finansowe naszego koła są niewystarczające, dlatego zdecydowaliśmy się zorganizować zbiórkę pieniężną – wyjaśnia Renata Kadłubiec, prezes koła.

Łukasz Klimaniec

Budynek przy ul. Grodziska 119 z okazałym ogrodem i sceną widoczną z głównej drogi zawsze miał wielkie znaczenie dla polskiej społeczności w Mistrzowicach. Wybudowany w 1860 r. przez Kościół Ewangelicki był siedzibą szkoły, w której kształcili się polskie dzieci. Od 1950 r. mieściło się w nim także polskie przedszkole. W 1998 r. w ramach restytucji budynek został zwrócony Kościołowi Ewangelickiemu, a dwa lata później uroczyście otwarto w nim Dom Zborowy Kościoła Ewangelickiego, Centrum ewangelickie oraz Dom PZKO w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach.

– Koło działa tu na podstawie dobrej umowy najmu – przyznaje Zbigniew Jedzok, członek MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach. – W zamian pomagaliśmy ratować ten budynek. Musieliśmy m.in. osuszyć ściany, wymalować pomieszczenia, naprawić tynki. Staraliśmy się, żeby budynek wyglądał dobrze i można było go używać na co dzień. Włożyliśmy tu sporo pracy – zaznacza.

Renata Kadłubiec, prezes koła, przypomina, że w latach 2017-2018 dyskutowany był temat ewentualnego odkupienia budynku, bo koło przez lata wszystkie zyski z organizowanych imprez odkładało licząc się z tym, że obiekt trzeba będzie kiedyś wykupić.

– Mieliliśmy wówczas oszczędności i z naszej inicjatywy wyszedł pomysł wykupienia domu na warunkach, które byłyby dla nas możliwe. Wówczas jednak przebiterat Zboru nie zgodził się na jego sprzedaż. Więc uznaliśmy,

Pieniądze na wykupienie budynku można wpłacać w trzech walutach na konta utworzone przez MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach.

Korony czeskie:

č.ú.2003231962/2010
IBAN:CZ54 2010 0000 0020 0323 1962
BIC kod: FIOBCZPPXXX

Złotówki polskie:

č.ú.2903231941/2010
IBAN:CZ47 2010 0000 0029 0323 1941
BIC kod: FIOBCZPPXXX

Euro (EUR):

č.ú.2803231944/2010
IBAN:CZ19 2010 0000 0028 0323 1944
BIC kod: FIOBCZPPXXX



• Zbigniew Jedzok i Renata Kadłubiec mają nadzieję, że uda się wykupić i tym samym uratować Dom PZKO w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach.
Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

że będziemy dalej działać na zasadzie najmu. Dlatego decyzja o wystawieniu teraz budynku na sprzedaż zaskoczyła nas – dodaje.

W czerwcu Zbór zdecydował się sprzedać obiekt przy ul. Grodziska 119, bo kupił dom zborowy w sąsiedztwie kościoła Na Niwach w Czeskim Cieszynie i planuje go remontować. Prawo pierwokupu ma MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach, któremu zaoferowano obiekt za 3,57 mln koron. W kole przyznają, że cena nie jest wygórowana, biorąc pod uwagę lokalizację działki i opinię rzeczoznawcy, ale i tak możliwości finansowe koła są niewystarczające. Dlatego zdecydowano się zorganizować zbiórkę pieniężną i poprosić ludzi dobrej woli o pomoc. Bo jeśli mistrzowickie koło nie wykupi nieruchomości, właściciel poszuka innego kupca.

A tym samym polskie społeczeństwo w Mistrzowicach i okolicy na zawsze straci miejsce spotkań i jeden z symboli polskości na tym terenie.

– Dla nas, którzy tu wyrosliśmy, ten obiekt ma nie tylko wartość historyczną, ale także sentymentalną. Nasi rodzice chodzili tu do szkoły, my także. Sam tu się uczyłem od przedszkola. Dla mnie nie ma innej opcji, jak zrobić wszystko, żeby spróbować uratować ten obiekt i wykupić go – podkreśla Zbigniew Jedzok.

Koło wydrukowało już ulotki zachęcające do wpłat, ogłosiło apel w mediach społecznościowych, założyło konta w trzech walutach, na które można wpłacać pieniądze. – Idealnie byłoby, gdybyśmy zdobyli dużych sponsorów. Robimy, co w naszej mocy, zwracamy się do firm z Polski i Czech. W sprawę mocno jest zaangażowany

prof. Daniel Kadłubiec, który ma różne kontakty – dodaje Renata Kadłubiec. Zaznacza, że nie ma możliwości otrzymania dotacji z Polski na taki cel.

Potwierdza to Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. – W regulaminach dotacyjnych nie ma możliwości zdobycia pieniędzy na zakup nieruchomości, tylko na remonty obiektów – przyznaje.

Zbigniew Jedzok przytacza słowa jednego z darczyńców, który zauważył, że posyłając pieniądze na wykup budynku tak naprawdę pomaga się... Kościołowi, bo finalnie pieniądze trafią do Zboru.

– Mamy bardzo dobre relacje z Kościołem i pastorem, który rozumie naszą sytuację. Wierzmy, że znajdziemy dobre rozwiązanie – mówi Renata Kadłubiec.

REKLAMA
Drogi „Głosie”,
z okazji Jubileuszu
składamy Ci
najserdeczniejsze życzenia.
Niech Twój głos – mocny,
wyraźny i mądry – wciąż
dociera do Czytelników.
Niech budzi refleksje,
jednoczy pokolenia,
inspiruje do myślenia
i działania. Życzymy
samych sukcesów, ciągłego
rozwwoju i twórczych
wyzwań. Oby każdy
nowy numer był kolejną
przygodą – pełną odkryć,
pisarskiej satysfakcji
i świeżego spojrzenia na
świat.
Niech „Głos” nigdy nie traci
głosu!
Redakcje Jutrzenki
i Ogniuwa



Wykorzystaj swój Bee-e-fil!
WAKACJE
W OWIECZCE
Pensjonat Owieczka w Nydku
+420 734 753 840
www.penzionovecka.cz

GL-609

Jutro zapraszamy na

DOŻYNKI ŚLĄSKIE W BŁĘDOWICACH

30. 8. o godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO

Obrządek dożynkowy w wykonaniu ZR „Błędowice”, kapeli „Partya”, „Kamraci z Kamratkami”.
W programie: chór męski „Gorol”, SLPT „Vonička”, MFS „Ševčík”, ZT „Trzanowice”.
Smaczna kuchnia domowa, atrakcje dla dzieci.

GL-392

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Pod koniec XIX wieku założona została Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego. Głównym jej celem statutowym było „zakładanie, utrzymywanie i wspieranie szkół średnich, fachowych i ludowych, tudzież ochronek z polskim językiem wykładowym”. Pierwszą placówką oświatową powołaną do życia było polskie gimnazjum założone w 1895 roku w Cieszynie. Po 1900 roku Macierz poszerzyła działalność o zagłębie węglowe, czyli tereny, które później przypadły Czechosłowacji. Powstawały szkoły ludowe i ochronki w miejscowościach będących dziś częścią Ostrawy, w Boguminie, Dąbrowie, Rychwałdzie. Najważniejszą dla nas datą jest rok 1909, kiedy to z inicjatywy Macierzy oraz Towarzystwa Szkół Ludowej powstało Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej.

Dlaczego o tym piszę? W obecnych czasach nie musimy, na szczęście, ze składek społeczeństwa budować ani utrzymywać polskich szkół i przedszkoli. Edukacja w języku mniejszości narodowej należy do zadań państwa, troska o nieruchomości służące do tego celu do obowiązków samorządów gminnych. Jednak nie zawsze to wystarcza. Ostatnio coraz częściej widać, że Macierz Szkolna w poszczególnych miejscowościach stara się choćby w niedużym stopniu wspomagać remonty szkół i przedszkoli. Najczęstszą formą jest przekazanie funduszy na zakup wyposażenia, zabawek czy przyborów szkolnych oraz praca własna rodziców.

Przedstawiciele nowoczesnego Campusu Bemke z Wadowic podczas czerwcowej wizyty w Szkole Podstawowej i Przedszkolu im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy z uznaniem kiwali głowami, gdy dyrektor Bogdan Sikora mówił o tym, że rodzice za pośrednictwem Macierzy Szkolnej partycypują w modernizacji szkoły – zarówno finansowo, jak i poprzez pracę społeczną.

W tym numerze „Głosu” piszemy o innym przykładzie zaangażowania Macierzy na rzecz poprawy warunków lokalowych – i to w niedużej, bo liczącej pięć klas, polskiej podstawówce w Olbrachcicach. Macierz Szkolna zorganizowała tam publiczną zbiórkę finansową na jurcie, w której będą się odbywać niektóre zajęcia i gotowa jest zainwestować w realizację projektu własne pieniądze.

Miło słyszeć, że również dzisiejsi rodzice udzielający się w Macierzy Szkolnej przyczyniają się do zapewnienia dobrych warunków lokalowych i nowoczesnego wyposażenia polskich szkół i przedszkoli na Zaolziu.

CYTAT NA DZIŚ



Prof. Tadeusz Kowalski

polski medjoznawca i nauayczelny akademicki, wspotautor pierwszej ustawy o radiofonii i telewizji z 1992 r., w latach 2008-2015 dyrektor Filmoteki Narodowej, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w kadencji 2022-2028, nominowany teraz do Medalu Wolności Słowa

...
Dziennikarze informują nas o tym, co się dzieje w różnych regionach, sygnalizują pewne zjawiska i procesy. W natłoku informacji potrzebujemy kogoś, kto je uporządkuje, pozbiera w logiczną całość i stworzy narrację. Bez dziennikarzy kompletnie zgubilibyśmy się w chaosie



Wejdź do STREFY PREMIUM

DZIŚ...

29

sierpnia 2025

Imieniny obchodzą:

Beatrycze, Sabina

Wschód słońca: 5.41

Zachód słońca: 19.32

Do końca roku: 124 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Strażnika

Gminnego i Miejskiego

Przysłówie:

„Dużo grzybów

sierpniowych, dużo zawie

śniegowych”

JUTRO...

30

sierpnia 2025

Imieniny obchodzą:

Feliks, Tekla

Wschód słońca: 5.43

Zachód słońca: 19.30

Do końca roku: 123 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Taksówkarza

Przysłówie:

„W sierpniu mgły w

górach – mroźne Gody,

kiedy mgły w dolinach –

to wróżba pogody”

POJUTRZE...

31

sierpnia 2025

Imieniny obchodzą:

Bohdan, Rajmund

Wschód słońca: 5.44

Zachód słońca: 19.27

Do końca roku: 122 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Kawalerii Polskiej

Przysłówie:

„Ostatni sierpnia

zapowiada, jaka pogoda

na wrzesień wypadą”

POGODA

piątek

dzień: 27 do 29°C

noc: 24 do 22°C

wiatr: 5-7 m/s

sobota

dzień: 23 do 25°C

noc: 19 do 17°C

wiatr: 3-5 m/s

niedziela

dzień: 22 do 24°C

noc: 18 do 16°C

wiatr: 1-3 m/s

Miliony na polską szkołę

Polska szkoła podstawowa im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu rozpocznie rok szkolny z odnowioną klasą, w której uczą się 6b i wyremontowanymi sanitariatami. W czwartek wszystko było już czyste i wysprzątane.



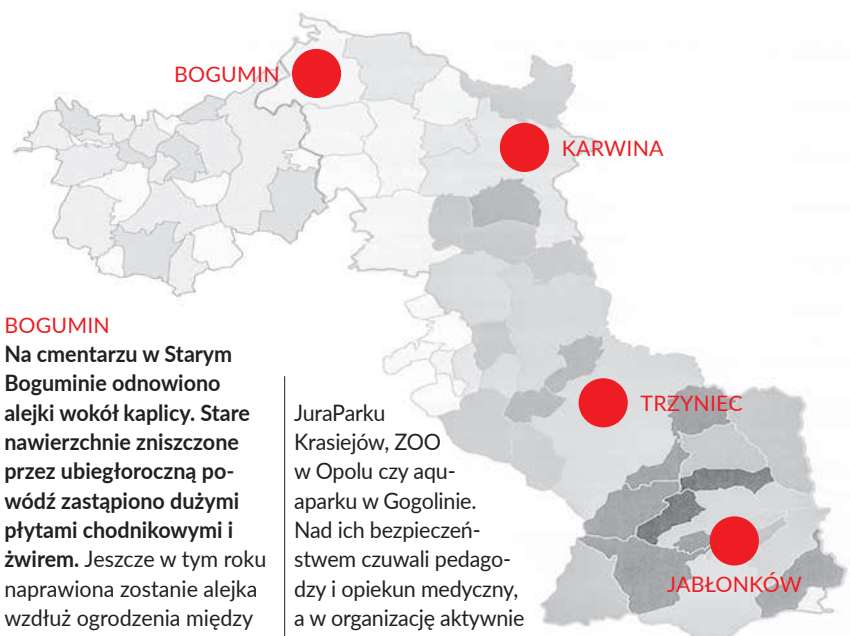
Danuta Chlup

Wszystkie sanitariaty zostały całkowicie odnowione, jest nowa sieć elektryczna, podłogi i ściany są pokryte nowymi płytkami ceramicznymi. Miasto zainwestowało w remont 2,5 mln koron. Kolejnych 600 tys. przeznaczyło na remont i nowe wyposażenie jednej z klas, w której uczą się 6b. Są nowe suity podwieszane, oświetlenie, kaloryfery, podłogi. W czwartek dyrekcja czekała jeszcze już tylko na dostawę ławek, lada dzień miały dotrzeć.

W przyszłym roku remont klas ma być kontynuowany.

W podstawówce przy ul. Dworcowej aktualnie wdrażany jest nowy system zabezpieczeń. Karta będzie identyfikatorem osoby wchodzącej do budynku, a zarazem będzie służyła do odbioru obiadów w stołówce szkolnej. W przyszłości ma obsługiwać także szafki na szatni.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Na cmentarzu w Starym Boguminie odnowiono alejkę wokół kaplicy. Stare nawierzchnie zniszczone przez ubiegłoroczną powódź zastąpiono dużymi płytami chodnikowymi i żwirami. Jeszcze w tym roku naprawiona zostanie alejka wzdłuż ogrodzenia między starą a nową częścią nekropolii. W tylnej części starego cmentarza powstała nowa, szeroka na 2,5 metra alejka z kostki brukowej, umożliwiająca przejazd karawanom. Prace objęły również cmentarz w Wierzbicy, gdzie zostały odnowione cokoły przy ogrodzeniu wejściowym i kostnicy, które ozdobiono ceglana okładziną. Wybudowano też nowe ogrodzenie oddzielające parking od cmentarza. (klm)

JuraParku

Krasiejów, ZOO w Opolu czy aquaparku w Gogolinie. Nad ich bezpieczeństwem czuwali pedagodzy i opiekun medyczny, a w organizację aktywnie włączyli się wolontariusze i mieszkańcy. Pobyt został sfinansowany w ramach projektu partnerskich miast „Aktywnie znaczy zdrowo”. (klm)

KARWINA

Po raz pierwszy w historii miasta mieszkańcy zobaczyli videomapping z okazji setnej rocznicy wzniesienia mostu darkowskiego oraz 125-lecia istnienia fontanny. Wyjątkowe widowisko audiowizualne „Opowieść o wodzie” zostanie wyświetlone na budynku ratusza dziś, w piątek 29 sierpnia, od godziny 21.45 na placu Masaryka. Efektowna projekcja ma łączyć historię i współczesność miasta w jednej opowieści. Aby wrażenie było jak najlepsze, na placu na krótki czas zgłasną okoliczne światła, zostaną zasłonięte okna ratusza, a wjazd samochodów w tymczasowo wstrzymany. (klm)

TRZYŃCIE

Przy ulicy Śląskiej zakończyła się przebudowa stanowiska z pojemnikami na odpady zmieszane i segregowane. Mają one większą pojemność i są bardziej bezpieczne. Zostały częściowo osadzone w ziemi, dzięki czemu mają być bardziej odporne na gryzienie. W nowym miejscu po przebudowie będzie także możliwość segregacji odpadów kuchennych. Koszty przebudowy tego miejsca wyniosły około 1,2 mln koron (wraz z rozbiórką istniejących kontenerów i zazielenieniem terenu). Miasto planuje dalszą modernizację stanowisk do gromadzenia odpadów, choć nie wszędzie jest możliwy montaż takich pojemników ze względu na przebieg sieci podziemnych. (klm)

2.

miejsce w Europie w eksporcie zeszytów, a pod względem sprzedaży plecaków i długopisów 6. pozycję zajmuje Polska – wynika z raportu firmy Akcenta.

Powołując się na dane International Trade Center (ITC) autorzy raportu przekazali, że w 2024 r. Polska sprzedała za granicę plecaki, tornistry i torby o wartości 376 mln euro, co oznacza wzrost o 11 proc. rok do roku. Z takim wynikiem Polska ma 1,86-proc. udziału w światowym rynku i zajmuje 10. miejsce na świecie oraz 6. w Europie. Najwięcej tych artykułów trafiło do Niemiec – były one warte 120,5 mln euro, o 18 proc. więcej w ujęciu rocznym. Kolejnymi odbiorcami były Czechy z wynikiem 54,6 mln euro (+17 proc. wzrostu rok do roku) oraz Francja z 23,3 mln euro (+21 proc.).

Polska w 2024 r. wyeksportowała zeszyty i notesy o łącznej wartości 195,2 mln euro. Taki wynik daje nam 3,85-proc. udziału w światowym rynku, 5. miejsce na świecie i 2. w Europie. Największym odbiorcą pozostają Niemcy z wynikiem 95,5 mln euro. Na drugim miejscu znajduje się Wielka Brytania, która kupiła polskie zeszyty za 18,3 mln euro, a podium zamyka Francja z wynikiem 17,2 mln euro. Do Czech trafiły produkty warte 7,4 mln euro, a do Włoch – za 6,4 mln euro. Autorzy raportu zauważyli, że mimo dobrych wyników eksportowych polskich przyborów szkolnych, na rodzimym rynku coraz większą rolę odgrywają tanie produkty z Azji. W 2024 roku ponad połowa sprzedanych nad Wisłą kraju przyborów szkolnych pochodziła z Chin, a w zależności od kategorii ich udział w imporcie wynosił od 51 proc. do 59 proc. (PAP)

Tablice po wyczyszczeniu wrócą na miejsce

Zamazane tablice z polską nazwą gminy Gnojnik zostały zdjęte przez pracowników gminy. – Jak tylko się dowiedzieliśmy o tym incydencie, zdjeliśmy je. Teraz je czyszcimy, po czym wrócą na swoje miejsce – zapewniła redakcję „Głosu” wójt Gnojnika Dagmar Malikowa. Dodała, że do Urzędu Gminy dzwoniła z pytaniami policja, ponieważ ktoś (wójt nie ma informacji – kto) zgłosił ten incydent.

O zamazanych przed około tygodniem tablicach przy drogach z Ligotki Kameralnej i z Trzycieża poinformowała naszą redakcję stała

Wicedyrektor Agnieszka Kulig (z lewej) rozmawia z nauczycielką Aliną Chowaniec o wyposażeniu wyremontowanej klasy. Fot. DANUTA CHLUP

chodzących i opuszczających budynek.

Do remontu szkół i przedszkoli w Trzyńcu odniosła się prezydent miasta Věra Pálková: – Jesteśmy organem założycielskim 13 szkół, pod ich skrzydłami pracuje duża liczba przedszkoli. W sumie chodzi o blisko 40 obiektów. Podobnie jak rodzice pamiętają o swoich dzieciach, tak i my pamiętamy o naszych szkołach i staramy się na bieżąco je remontować. Naprawy i remonty planujemy w zależności od stanu technicznego budynków. W przypadku nagłych awarii plan na bieżąco aktualizujemy.

Począwszy od 2019 roku z budżetu miasta przeznaczono ponad 100 mln koron dla Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przeczka.

Nowe mieszkania na licytację

W Olbrachcicach zbudowano nowy dom z 15 małymi mieszkaniami na wynajem: dziewięć z nich ma powierzchnię 30 metrów kw., sześć pozostałych 45 metrów kw. Mniejsze mieszkania przeznaczone dla seniorów zajmujących do tej pory pomieszczenia w starym domu opieki społecznej, pozostałe zostaną przydzielone chętnym na podstawie licytacji wysokości czynszu.

Dom wybudowała gmina. Znajduje się w spokojnym, zielonym miejscu na obrzeżach osiedla z wielkiej płyty, a zarazem blisko centrum. Budowa trwała rok. Samorząd sfinansował ją z niskooprocentowanego kredytu z województwa morawsko-śląskiego w wysokości 35 mln koron. Gmina będzie go spłacała przez 15 lat.

Potrzebowaliśmy znaleźć mieszkania dla osób, które do tej pory mieszkaly w domu opieki społecznej. Tamten dom jest stary, z lat 50. ub. wieku, w bardzo złym



Nowy budynek czeka już na lokatorów. Fot. DANUTA CHLUP

stanie technicznym. Jego remont się nie opłaca, dlatego zostanie zburzony – tłumaczy w rozmowie z „Głosem” wójt Olbrachcie Henryk Feber. – Nowy budynek wkrótce zostanie oddany do użytku. Sześć mieszkań przeznaczymy na wynaj

jem chętnym, lokatorów wybierze my na podstawie licytacji wysokości czynszu. Licytować będą mogli mieszkańcy Olbrachcie, szczególnie warunki są w trakcie ustalania. Do końca bieżącego roku budynek powinien zostać zamieszkały. (dc)

Przybywa chodników

Pod koniec roku gmina Piotrowice k. Karwiny wzbogaci się w sumie o 2,1 km nowych chodników, które przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa. Aktualnie kończą się lub trwają prace w trzech lokalizacjach – mowa o pierwszym etapie budowy chodnika o długości 1,7 km na odcinku od Urzędu Gminy w kierunku Zawady, który jest właśnie finalizowany. Jednocześnie przygotowany jest projekt drugiego etapu o długości 550 metrów, który zakończy się na skrzyżowaniu Zawada-Gory.

W ostatnich dniach rozpoczęły się prace przy budowie kolejnych dwóch chodników. Pierwszy z nich to krótki odcinek o długości ok. 90 metrów w Markłowicach Dolnych, kluczowy dla bezpiecznego dojścia przed siedzibę firmy EXE. Drugi natomiast prowadzi od dawnego sklepu „U Libuše” w kierunku Ty-



Już wkrótce sieć chodników w gminie Piotrowice k. Karwiny wydłuży się o ponad jedną piątą. Fot. Mat. pras. Urzędu Gminy

czonki i kończyć się na skrzyżowaniu w rejonie stacji kolejowej. Cała inwestycja to koszt 23 mln koron. Po jej zakończeniu sieć chodników w całej

gminie wydłuży się o ponad jedną piątą, a ich łączna długość wyniesie prawie 12 km.

(klm)

Włoskie Dni NATO

Pod koniec roku powołanej falą powodziową, jaka nawiedziła region, powracają Dni NATO w Ostrawie. Wydarzenie odbędzie się w dniach 20-21 września (sobota i niedziela) na lotnisku Leoše Janáčka w Mosznowie. Tegorocznym partnerem partnerskim 25. Dni NATO w Ostrawie i 16. Dni Sił Powietrznych Armii RC są Włochy. Do Mosznowa przybędzie sprzęt trzech z czterech rodzajów włoskich sił zbrojnych oraz przedstawiciele sił specjalnych. Zwiedzający zobaczą zróżnicowany przekrój włoskich możliwości – od najnowocześniejszych samolotów wielozadaniowych, przez legendarne pojazdy bojowe, po sprzęt naziemny, którego wcześniej w Czechach nie widziano.

Największą atrakcją włoskiej wystawy będzie rzadki samolot AV-8B Harrier II włoskiej marynarki wojennej (Marina Militare). To jeden z niewielu samolotów zdolnych do pionowego startu i lądowania, co pozwala mu operować z pokładów małych lotniskowców, a jego europejskie pokazy są dziś rzadkością. Ostatni raz był prezentowany w Czechach 15 lat temu pod banderą brytyjskich Królewskich Sił Powietrznych. Jak zapowiadają organizatorzy, prezentacja włoskiej wersji to absolutna premiera w Czechach.

Włoskie Siły Powietrzne (Aeronautica Militare) pokażą też najnowocześniejszy samolot wielozadaniowy piątej generacji F-35 Lightning II, rzadki dwusilnikowy samolot bojowy Panavia Tornado i legendarny turbopropionowy samolot transportowy C-130J Super Hercules. Siły lądowe (Esercito Italiano) przywiozły dwa eksponaty – czołg podstawowy CI Ariete i ośmiokołowy niszczyciel czołgów B1 Centauro. Dużą atrakcją dla publiczności będzie okazja obejrzenia w akcji jednego z najsłynniejszych zespołów spadochronowych w Europie – chodzi o brytyjski wojskowy RAF Falcons Display Team. (klm)

Znajdź nas na YouTube



Dzieci będą uczyły się w jurcie?

Z projektem jurty można się zapoznać i wesprzeć go finansowo pod linkiem: <https://donio.cz/postavme-spolne-jurtu>. Do zakończenia zbiórki pozostał miesiąc.

Macierz Szkolna im. Jana Farnika w Olbrachcicach zbiera pieniądze na jurtę. Skórzany mongolski namiot ma pomóc w rozwiązaniu problemów lokalowych w polskiej szkole. Każdy, kto chciałby wesprzeć projekt, znajdzie go na czeskiej platformie darczyńców Donio.

Danuta Chlup

Odkilku lat mamy problemy lokalowe. Dzieci w szkole przybywa, a tym samym zwiększa się wymiar godzin pracowników, jest także więcej pracowników wspierających – takich jak asystenci pedagoga, pedagóg specjalny, psycholog szkolny. Niektórzy pracują na skrócone etaty, ale także potrzebują miejsca, gdzie mogliby spokojnie popracować z dzieckiem czy przeprowadzić rozmowę z rodzicami. Świetlica szkolna nie ma właściwie własnych lokali, a dzieci będzie w tym roku 36. Potrzebne są dwa oddziały, w jednym się absolutnie nie zmieszczą. Nie mówiąc już o tym, że nie ma osobnej dyrekcji i pokoju nauczycielskiego, spotykamy się wszyscy razem w jednym gabinecie – kreśli sytuację dyrektorka Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Olbrachcicach Jolanta Kożusznik.

Zanim powstanie nowe przedszkole

W dłuższej perspektywie trudną sytuację lokalową polskiej placówki ma rozwiązać przeprowadzka przedszkola, które obecnie znajduje się w budynku szkolnym, do osobnych pomieszczeń. Na ten cel postanowiono zaadaptować budynek, w którym już kiedyś mieściło się polskie przedszkole. Wójt Olbrachcic Henryk Feber przekonuje, że ma być ono gotowe do września przyszłego roku. Aktualnie wszystko jest na etapie zdobycia pozwolenia na budowę. Kolejnym zadaniem jest pozyskanie funduszy.

Remont budynku będzie kosztował ok. 5 mln koron. To dość dużo, ale od czasu, gdy dawne przedszkole było użytkowane, zastrzyły się przepisy sanitarne i przeciwpożarowe. Musimy na przykład wybudować drugie wejście do budynku, jedno z punktu widzenia straży pożarnej nie wystarczy, trzeba zrobić nowe podłogi, sufitu podwieszono i inne rzeczy – wymienia samorządowiec.

Gmina złożyła wniosek o dotację z województwa morawsko-śląskiego, która mogłaby pokryć 35 procent kosztów. Resztę będzie musiała sfinansować z własnego budżetu.

Macierz Szkolna wyszła z pomysłem, jak obecnie rozwiązać problem lokalowy. Zamierza kupić jurtę i postawić ją w ogrodzie szkolnym. Mogłoby się w niej odbywać niektóre lekcje oraz zajęcia popołudniowe. Namiot będzie służył także po wyprowadzce przedszkola do nowych lokali, umożliwiających dzieciom pracę w innym środowisku niż w klasie.

– Biorąc pod uwagę, w jakim kierunku podążamy jako szkoła – poja-



• Dorota Gibiec (z lewej) i Jolanta Kożusznik pokazują, gdzie mniej więcej może stanąć jurta. Fot. DANUTA CHLUP

wiają się różne alternatywy pomysły, chcemy realizować jak najwięcej nauki w terenie, w naturze – jurta jest pomysłem ciekawym, nie najdroższym i można ją bardzo szybko zbudować – dyrektorka pozytywnie ocenia inicjatywę Macierzy Szkolnej.

Działka, na której rozciąga się ogród szkolny, należy do gminy. Dlatego konieczna jest zgoda gminnego samorządu.

Gmina zgadza się na postawienie jurty. Ale ponieważ namiot należy do większych, ma średnicę 7 metrów, konieczne jest załatwienie pozwolenia na budowę. To trochę czasu, gdy dawne przedszkole było użytkowane, zastrzyły się przepisy sanitarne i przeciwpożarowe. Musimy na przykład wybudować drugie wejście do budynku, jedno z punktu widzenia straży pożarnej nie wystarczy, trzeba zrobić nowe podłogi, sufitu podwieszono i inne rzeczy – wymienia samorządowiec.

Macierz Szkolna wyszła z pomysłem, jak obecnie rozwiązać problem lokalowy. Zamierza kupić jurtę i postawić ją w ogrodzie szkolnym. Mogłoby się w niej odbywać niektóre lekcje oraz zajęcia popołudniowe. Namiot będzie służył także po wyprowadzce przedszkola do nowych lokali, umożliwiających dzieciom pracę w innym środowisku niż w klasie.

– Biorąc pod uwagę, w jakim kierunku podążamy jako szkoła – poja-

zskłone drzwi, ale prócz tego musimy zapewnić oświetlenie elektryczne – tłumaczy Gibiec. – Zimą jurta będzie ogrzewana. Ustaliliśmy, że optymalne będzie ogrzewanie za pomocą urządzenia klimatyzacyjnego. Latem, gdy będzie za ciepło, można będzie namiot chłodzić.

Jolanta Kożusznik podkreśla, że jurta nie będzie służyła jako stały lokal któregoś z klas.

– Będzie przeznaczona do lekcji wybranych przedmiotów – przyrodniczych i artystycznych, będą się tam odbywały zajęcia świetlicowe i kółka. Większość lekcji prowadzona będzie nadal w szkole.

Trwa zbiórka pieniężna

Macierz Szkolna prowadzi oficjalną zbiórkę na sprawdzonej platformie Donio. Portal ten przekazuje 100 procent wybranych funduszy organizatorowi zbiórki, oczywiście weryfikując wydatki na podstawie odpowiednich dokumentów.

Łączne koszty zakupu jurty, podłogi i dodatkowego sprzętu opiekują w sumie na ok. 400 tys. koron. Zbiórka na Donio ma przynieść 249 500 koron – ta kwota powinna pokryć koszty zakupu namiotu. Na początku tygodnia zebranych było przeszło 80 tys. Dlatego Macierz i dyrekcja szkoły apelują do wszystkich, którzy chcieliby pomóc, o jak najszybsze wpłacenie datków.

Macierzy zależy na tym, aby zebrać fundusze przynajmniej na zakup namiotu. Pozostałych 150 tys. koron organizacja jest w stanie dobrać z własnych źródeł – pieniądze zarobionych głównie dzięki organizacji imprez. Koszty podłogi zosta-



• Wnętrze mongolskiego namiotu, który zamierza kupić olbrachcicka Macierz Szkolna. Fot. ARC producenta

na obniżone dzięki temu, że pracę wykonają sami rodzice.

Władze gminy nie są przeciwnie budowie jurty, zarazem jednak wójt zwraca uwagę, że szkoła raczej nie może liczyć na wsparcie finansowe tego projektu z kasy gminnej, ponie-

waż fundusze są przeznaczone na budowę przedszkola stanowiącego długofalowe rozwiązanie problemu lokalowego. Feber zaznacza jednocześnie, że ważne jest, aby zostały dotrzymane wszystkie przepisy sanitarne i bezpieczeństwa. ▲

Dom, który wszystko trzyma

Ten dom nas tu trzyma razem. Gdyby go nie było, to spotkań byłoby ledwo co. I nie wiem, jakby to było z polskością – mówi o Domu PZKO w Wierzniowicach Marcel Balcarek, prezes miejscowego koła. W sobotę 30 sierpnia wierzniowicki Dom PZKO obchodzi jubileusz 50-lecia. Z tej okazji zaplanowano huczne świętowanie. A my przybliżamy historię jego budowy.



• Józef Toboła, Marcel Balcarek i Józef Kubatko oraz kawał historii wierzniowickiego koła. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Józef Kubatko, 77-letni gospodarz Domu PZKO w Wierzniowicach, ogląda archiwalne zdjęcia, jakie Marcel Balcarek przyniósł na nasze spotkanie. Spogląda na fotografię, na której widać uśmiechniętą grupę budowniczych i wylicza, kto jeszcze został z tych, co wtedy pracowali.

– Myśmy mieli wtedy świetlicę u pana Skupnika. To były ery dyskotek. Potem zebranka robiło się u pana Cyronia. Aż pan Alojzy Nierychel wymyślił, że to, co stało w tym miejscu, warto przerobić. I zapaliliśmy się do tego – wspomina.

W gospodzie i szkole

Początkowo koło PZKO w Wierzniowicach nie miało własnej siedziby. Zebrania odbywały się w byłej Ochotniczej Straży Ogniowej z polską komendą w centrum wioski. A gdy to okazało się niemożliwe, do akcji wkroczył Alojzy Nierychel, ówczesny prezes MK PZKO w Wierzniowicach (dziadek obecnego prezesa Marcela Balcarka). Wskazał na posesję Edwina Ruska, gdzie w miejscu stodoły i zagrody miały powstać państwowe budynki gospodarcze – był to efekt nieudanej próby utworzenia w Wierzniowicach Jednolitej Spółdzielni Rolniczej (JZD), spowodowanej nieugiętą postawą gospodarzy. Ich majątki zostały znacjonalizowane, a na posesji Edwina Ruska rozpoczęto budowę obory dla kilkudziesięciu krów. Wzniesiono jednak tylko mury, bo pomysły budowy upadł. Stodoła i mury niszczały.

Wtedy miejsce na świetlicę zaproponował Jan Skupnik, były prezes koła. W jego domu mieścił się wcześniej sklep Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla

Śląska w Łazach, a w latach 1925-1938 Polska Szkoła Ludowa Macierzy Szkolnej. Po wojnie pomieszczenia zajęła Miejskowa Rada Narodowa. Po jej wyprowadzce członkowie PZKO usunęli ścianę i połączyli dwa pokoje w jedną salę klubową z barem za roszupaną kurtyną. W tej świetlicy powstał Klub Młodych z Józefem Kubatką na czele oraz zespół big beatowy Antytalenty. Ale gdy w 1973 r. umowa z Janem Skupnikiem wygasła, koło znów zostało bez dachu nad głową. Korzystając z gościnności Franciszka Cyronia, zarząd spotykał się w jednej izbie jego domu, ale na większe imprezy nie było miejsca.

– Trzecia grupa, włącznie ze mną, chciała klub, bo była wtedy moda na kluby – wylicza. Koniec końców powstało wszystko. Prezes Nierychel został organizatorem robót i wspólnie z Józefem Ostapowiczem, Adolfem Rosikiem, rodzinami Wajdów, Mazurków, Rosików, Adamczyków, Dziwiszów, Skupników, Kubatków, Rusków i innych spędzał setki godzin na budowie. Najpierw rozebrano stodołę i czyszczono cegły, w czym uczestniczyła nawet ponad 80-letnia pani Adamczykowa. Józef Kubatko i Józef Toboła, wieloletni prezes koła w Wierzniowicach, zgodnie wspominają, jak sędziwa pani ociesywała cegły i przynosiła robotnikom domowe wino.

Każdy chciał coś innego

Budowa siedziby była koniecznością. Pozostawało pytanie: gdzie? Początkowo wybór padł na działkę po byłej Ochotniczej Straży Ogniowej z polską komendą w centrum wioski. A gdy to okazało się niemożliwe, do akcji wkroczył Alojzy Nierychel, ówczesny prezes MK PZKO w Wierzniowicach (dziadek obecnego prezesa Marcela Balcarka). Wskazał na posesję Edwina Ruska, gdzie w miejscu stodoły i zagrody miały powstać państwowe budynki gospodarcze – był to efekt nieudanej próby utworzenia w Wierzniowicach Jednolitej Spółdzielni Rolniczej (JZD), spowodowanej nieugiętą postawą gospodarzy. Ich majątki zostały znacjonalizowane, a na posesji Edwina Ruska rozpoczęto budowę obory dla kilkudziesięciu krów. Wzniesiono jednak tylko mury, bo pomysły budowy upadł. Stodoła i mury niszczały.

– Dziadek mieszkiał naprzeciwko i widział, że to jest nieużywane i popada w ruinę. Namówił gospodarza Edwina Ruska na wykorzy-

stanie tego terenu pod Dom PZKO. I rozpoczęto budowę – mówi Marcel Balcarek.

Józef Kubatko wspomina, że były trzy grupy. Jedna chciała tylko tyle miejsca, ile zajmuje obecna kuchnia, żeby starczyło na zebrania i pogawędki. Druga grupa potrzebowała natomiast mieć salę na wesela.

– A trzecia grupa, włącznie ze mną, chciała klub, bo była wtedy moda na kluby – wylicza. Koniec końców powstało wszystko.

Prezes Nierychel został organizatorem robót i wspólnie z Józefem Ostapowiczem, Adolfem Rosikiem, rodzinami Wajdów, Mazurków, Rosików, Adamczyków, Dziwiszów, Skupników, Kubatków, Rusków i innych spędzał setki godzin na budowie. Najpierw rozebrano stodołę i czyszczono cegły, w czym uczestniczyła nawet ponad 80-letnia pani Adamczykowa. Józef Kubatko i Józef Toboła, wieloletni prezes koła w Wierzniowicach, zgodnie wspominają, jak sędziwa pani ociesywała cegły i przynosiła robotnikom domowe wino.

Pod klepkami do »Valmeza«

Budowa odbywała się w sposób typowy dla tamtych czasów – dzięki bezinteresownej pomocy kolegów, przyjaciół i znajomych – nie zawsze Polaków i nie zawsze członków PZKO. Nie było żadnego majstra, wszyscy byli samoukami. Każdy pomagał i załatwiał, co i gdzie mógł.

Józef Kubatko wspomina, że klepki parkietowe, jakimi wyłożona jest sala, pochodzą z jednej ze szkół z Międzyrzecza Wałaskiego. – Pojechałem po nie z panem Karimem Mazurkiem. W szkole wymieniali parkiet, a klepki im zostały na gorze. Znosiliśmy je więc z panem Mazurkiem. Dyrek-



• Dom PZKO w Wierzniowicach budowany był od 1973 do 1975 roku. Fot. ARC, MK PZKO w Wierzniowicach

Jubileuszowy festyn

Zabawa z okazji 50-lecia Domu PZKO rozpocznie się w Wierzniowicach w sobotę 30 sierpnia o 15.00. W programie występ zespołu ZPT „Suszanie”, chóru „Zaolzie” z Orłowej-Lutni, pokazy gimnastyczne w wykonaniu „Gimnastów” z Wędryni, zabawa taneczna z zespołem Old Boys Band, a wieczorem koncert zespołu Głazy. Na uczestników czekają m.in. wyśmienita lokalna kuchnia, domowe kołaczki, dobre napoje, bogata tombola z atrakcyjnymi nagrodami oraz specjalna strefa dla dzieci z ciekawą ofertą, w tym koło szczęścia. Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę – organizatorzy przygotowali dwa ogromne namioty, pod którymi goście festynu będą mogli spokojnie bawić się w razie deszczu.

tor posłał wprawdzie uczniów do pomocy, ale oni woleli siedzieć, zamiast nosić. W każdym razie przywieźliśmy tego parkietu aż nadto – opowiada pan Józef.

Wspomina też grzędę z kurami i solidne łżoby, jakie znajdowały się w miejscu budowy, gdzie miał powstać klub. – Techniczny dozór nad nami miał pan Ferfecki. Był raz na kontroli. Siedzieliśmy tu, lało jak z cebra. Oprawdaliśmy go. Otworzyłem drzwi do miejsca, gdzie miałby być klub i pokazałem, jak to wygląda. Powiedział mi potem: jak otworzyłeś mi te drzwi i powiedziałeś, że tu będziecie mieli klub, to pomyślałem, że nie jesteście normalni – uśmiecha się Józef Kubatko.

Ale powstał i klub, i Dom PZKO z salą dla 120 osób i sceną, kuchnią oraz garderobą. Choć nie był jeszcze gotowy, członkowie koła postanowili przywitać w nim nowy 1975 rok. Nieotynkowane, surowe ściany przykryli zielonymi płachtami i kurtynami i w takiej scenarii bawili się w sylwestrową noc.

Oficjalne otwarcie Domu PZKO miało miejsce 28 czerwca 1975 r. Tego dnia padał rzęśisty deszcz, który nie przeszkodził jednak w urządzeniu pochodu z przystanku autobusowego. O program zatroszczyli się m.in. chór męski „Hejnał-Echo” z Karwiny, połączone chóry z Lutyny Dolnej i Skrzeczenia, ze-
spół taneczny z Sucheje Górnej, piosenkarze Festiwalu Piosenki Polskiej w Karwinie, Teatrzyk „Osa” pod kierownictwem Otyli Rusek (Toboły) i zespół „Meteor”.

Bezłitosna woda

Dom PZKO w Wierzniowicach to dziś jedyne miejsce, gdzie można zorganizować przyjęcia okolicznościowe – bale, wesela, obozy, urodziny. Korzystają z niego wszystkie organizacje, jakie działają w miejscowości, a także spoza niej. – Państwo Tobołowie zawsze bez problemu udostępniają uczestnikom ogród, gdzie można robić ogniska, festyny i inne zabawy – zaznacza Marcel Balcarek. W ostatnich latach dom sporo przeszedł. We znaki dała się zwłaszcza woda, szczególnie ta sprzed roku. – Nawet powódź w 1997 roku nie wyrządziła takich strat, jak ta z września 2024 roku – przyznaje prezes MK PZKO. Woda wdarła się do dolnej części Domu PZKO, sięgając do 40 centymetrów. Zniszczyła ściany i części wyposażenia. Do dziś trwa suszenie. Skuto ze ścian tynk i podbitkę z sufitu, a używając metody iniekcji krystalicznej wykonano nawierty w ścianie, gdzie wstrzyknięto pod ciśnieniem preparaty z blokadą przeciwwilgociową. Docelowo pomieszczenia mają zostać wyłożone kafelkami. W ostatnich dziesięciu latach w budynku m.in. wykonano remont pokrycia dachu nad główną częścią, wymieniono okna, zrobiono ocieplenie i nowa elewację oraz częściową modernizację sali. – Chcemy modernizować nasz dom, ale nie mamy na tyle pieniędzy. W pierwszej kolejności musimy wykończyć dół, który zalała woda. Do października ściany powinny być suche, więc będzie można położyć tynki i kafelki. Konieczna jest modernizacja kuchni i toalet, żeby dorównywały współczesnym standardom. Pisaliśmy już w tej sprawie wnioski o dofinansowanie, w tym roku też je złożymy. No i trzeba pomyśleć nad innym, bardziej ekonomicznym źródłem ciepła – wylicza Marcel Balcarek. Wyzwań jest dużo. Ale teraz czas na świętowanie. ▲

Zakrecony na punkcie kolei

Miloš Sova pochodzi co prawda z Bogumina, ale od lat posiada dom w Łomnej Dolnej i tam w dużej mierze realizuje swoje hobby. Od około 15 lat wraz z kolegami buduje w ogrodzie kolejową makietę.



• Na 30 sierpnia zaplanowano dzień otwarty, by każdy mógł zobaczyć kolejkę ogrodową Miloša Sovy.
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Norbert Dąbkowski

O d najmłodszych lat fascynowały mnie lokomotywy i pociągi. Uczęszczałem też do szkoły przemysłowej na kierunku kolejarstwo. Pracowałem w dziale obsługi technicznej Czeskich Kolei w Boguminie – opowiadał o swoich początkach Miloš Sova na tarasie swojego domu w Łomnej. W latach 90. wyjechał na kilka lat do Szwajcarii. To zainspirowało go do stworzenia kolejki w stylu tamtejszych gór.

Po nabyciu posiadłości w Łomnej Dolnej, około roku 2010 zaprosił kolegów ze szkoły przemysłowej, by go odwiedzili – ale w ubraniach roboczych. Zaczęło się od dwóch dni pracy, a trwa to do dziś. – Ta kolejka chyba nigdy nie zostanie ukończona. Ciągłe coś można przy niej robić, majsterkować – śmiał się Sova. Podkreślał przy tym, jak ważne dla niego jest wsparcie ze strony żony.

Pociągi są w skali 1:22,5, zasilane prądem 24V, a kontrolowane za pomocą nadajników radiowych. Jedna z lokomotyw jest napędzana na parę i będzie jeździła po torach w sobotę, podczas dnia otwartego. Wydarzenie odbędzie się już po raz trzeci. Co prawda to inicjatywa prywatna, ale od kilku lat całość udośćpełniona jest dla wszystkich chętnych. – Najlepiej się z mną skontaktować za pośrednictwem Facebooka – sugerował Sova w odpowiedzi na pytanie, jak da się zorganizować wizytę.

Więcej zdjęć i krótki materiał filmowy na naszej stronie internetowej www.glos.live.



• Nad kolejką rozciągają się piękne łomniańskie widoki.



• Miloš Sova zdalnie kontroluje kolejkę w towarzystwie wnuczki.



• Wartu tu się wybrać całą rodziną.

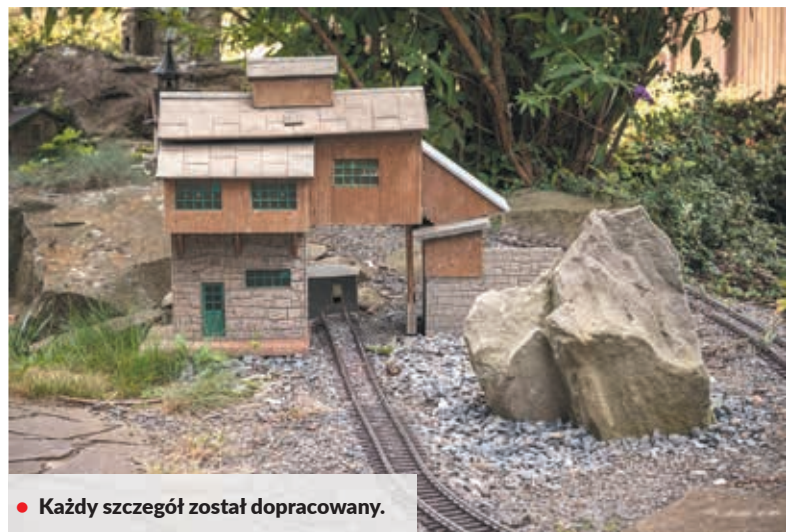
• Ta stacja została zainspirowana pobytom autora w Szwajcarii.



• Dzieci mają tu sporo zabawy.



• Ta lokomotywa, napędzana parą, pojawi się w sobotę na „torach”.



• Każdy szczegół został dopracowany.

Ostatni raz pod ziemią

Koło Umundurowanych Górników Gabriela pożegnało się z dobiegającą właśnie końca erą wydobywania węgla kamiennego w regionie karwińskim. Członkowie tej liczącej 123 lata organizacji zjechali do ostatniej działającej jeszcze kopalni ČSM w Stonawie. Jej dni są już też policzone.

Beata Schönwald

D la starszego pokolenia był to powrót do własnej górniczej przeszłości, dla młodszych często zupełnie nowe doświadczenie i w tym sensie kluczowe, że mogli zakosztować klimatu miejsca, którego tradycje chcą wiernie pielęgnować i przekazywać dalej. – Nie chodziło o atrakcję, ale głęboki symbol odpowiedzialności wobec historii naszego regionu – skomentował Petr Bindač z Koła Umundurowanych Górników Gabriela.

– W mojej rodzinie wszyscy mężczyźni pracowali w kopalni. Niektórzy w Gabrieli i byli członkami naszego koła. Ja staram się kontynuować tę tradycję rodzinną. Chętnie skorzystałam więc z możliwości zjechania po raz pierwszy

i ostatni do kopalni naszego zagłębia. Na własnej skórze mogłam doświadczyć specyfiki pracy, którą wykonywali moi przodkowie i której wartości reprezentuję poprzez przynależność do naszej organizacji – stwierdziła Erika Schweserowa.

Akcja została zorganizowana przy współpracy ze spółką OKD. Umundurowani górnicy zjechali na głębokość 1200 metrów w towarzystwie fachowców, od których dowiedzieli się o aktualnej sytuacji w zakresie wydobywania i planach na najbliższą przyszłość, oraz w towarzystwie wiceprezydenta Karwiny Andrzeja Bizonia. Przyznał, że w kopalni pracował w czasie studiów, jednak tym razem odwiedziny kopalni miały całkiem inny wymiar. – Stało się tak w momencie, kiedy zamyka się wielki rozdział górnictwa w karwińskim regionie. To był dla mnie zaszczyt móc jeszcze raz zjechać pod ziemię – powiedział.



• Członkowie Koła Umundurowanych Górników Gabriela odwiedzili kopalnię ČSM. Fot. MAREK BEHAN

Rusinek opowie o polskiej noblistce

Na Zaolzie przyjedzie Michał Rusinek, sekretarz polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej, a po śmierci poetki prezes fundacji jej imienia. W poniedziałek 22 września o godz. 16.30 spotka się z publicznością w Caffè Libreria w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Mizerowie, przed południem z uczniami Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Wydarzenie będzie nosiło tytuł „Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej”. Tak nazywa się również książka biograficzna i autobiograficzna, w której Rusinek opisał 15 lat współpracy z poetką. Spotkanie ma być pełne ciepłych wspomnień, językowych ciekawostek i anegdot z życia Szymborskiej.

Michał Rusinek – literaturoznawca, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nie tylko sprawuje pieczę nad Fundacją Wisławy Szymborskiej i jest stróżem pamięci o noblistce. Sam również pisze książki dla dzieci i dorosłych. Bardzo popularne są jego zbiory felietonów o współczesnej polszczyźnie i obyczajach językowych Polaków, jak na przykład „Pypcie

na języku”, „Niedorajda” czy „Zero zahanowań”.

Wejście na spotkanie w bibliotece jest bezpłatne, należy jednak zarezerwować miejsca. Link do rezerwacji znajdziemy na stronie www.rkka.cz, klikając w kalendarz na datę 22



• Michał Rusinek. Fot. EDYTA DUFAJ

września i otwierając odpowiednie zaproszenie.

Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu Biblioteki Regionalnej w Karwinie pt. „Doświadczenie kultury wszystkimi zmysłami”, wspartego przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. Odbłyły się już dwie wystawy, na grudzień zaplanowany jest koncert świąteczny studentów i pedagogów Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. (dc)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Wspólne zdjęcie skrzeczoników z grodkowianami podczas dożynek. Fot. TADEUSZ GUZIUR

Udany weekend na Opolczyźnie

Na zaproszenie Urzędu Miejskiego i Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej w dniach 22-24 sierpnia w Grodkowie gościła 8-osobowa delegacja Miejsowego Koła PZKO z Bogumina-Skrzeżonia na czele z prezesem Czesławem Gałuszką.

W piątek odbyła się uroczysta kolacja przedstawicieli UM na czele z burmistrzem Miłoszem Krokiem i członków TMZG z prezesem Pawłem Garncarzem ze skrzeczonińskimi pezetkaowcami. Prezes koła podziękował za zaproszenie i kontynuację trwającej od 1973 roku współpracy kulturalno-oświatowej. W bieżącym roku delegacja TMZG uczestniczyła w styczniowym balu skrzeczonińskiego koła i była także obecna na „Gorolskim Święcie” w Jabłonkowie.

W ostatnim dniu pobytu odbyła się udana wycieczka do Wojsławia,

który jest sołectwem miasta Grodkowa. Podczas spotkania doszło także do wymiany drobnych upominków. Głównym celem pobytu skrzeczoniaków w Grodkowie były jednak Dożynki Gminne, które odbyły następnego dnia na miejscowym boisku sportowym. Obchody zainaugurowała uroczysta plenerowa msza święta z udziałem chóru mieszanego „Grodkovia” i orkiestry dętej, po zakończeniu której nastąpił ceremoniał dożynkowy. Ważnym punktem programu było także uroczyste wręczenie statuetek – Zastużony dla Gminy Grodków. Jednym z odznaczonych został Marek Antoni niewicz, który w latach 2002-2024 pełnił funkcję burmistrza miasta i w znaczący sposób przyczynił się do kontynuacji współpracy między Boguminem i Grodkowem.

W ostatnim dniu pobytu odbyła się wspólna autokarowa wycieczka

skrzeczoniaków z grodkowianami do Arboretum w Wojsławicach. To Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego położony na Przedgórzu Sudeckim wśród malowniczych Wzgórz Niemczańsko-Strzebińskich. Został założony w 1811 roku przez właścicieli wsi z rodu Prittwitz. Na 62 hektarach zgromadzono imponującą kolekcję drzew, krzewów i bylin – blisko 15 tysięcy różnych gatunków i odmian. W okresie letnim można podziwiać romantyczne krzewy hortensji, wielobarwne aleje liliiowców, a także astrzy. Na terenie arboretum znajdują się między innymi także ścieżki edukacyjne, kuźnia, galeria, zabytkowy folwark, kaplica św. Franciszka, trawniki wypoczynkowe, tereny piknikowe, plac zabaw dla dzieci, a na Czeresiniowym Wzgórzu fascynujący drzewny horoskop celtycki. (D.G.)



Janusz Bittmar

Dziś kolejna filmowa odsłona Pop Artu. W recenzji pochyliłem się nad najnowszym obrazem Petera Bebjaka „Duchon”, który znalazł się m.in. w ramówce wrześnieowego Cierlickiego Lata Filmowego. I polecam Wam go z całego serca.

RECENZJE

DUCHOŃ

Moda na retrodziała w wyobraźni współczesnego konsumenta jak moda na sukces. Wracając do czasów minionych, wielu z nas gloryfikuje przeszłość, by potem z podwójną siłą móc biadolić nad teraźniejszością. Jeśli lubicie powroty do przeszłości, a lata 80. XX wieku oprócz zimnego oddechu komunistycznej normalizacji kojarzą wam się z młodością, wiatrem we włosach i muzyką pop, koniecznie nie przegapcie w kinach słowackiego obrazu „Duchon” w reżyserii Petera Bebjaka.

Rozchwytywany słowacki twórca, który dobrze czuje się zarówno na dużym, jak też małym ekranie, wziął na warsztat życie i karierę artystyczną „słowackiego Karla Gotta”, jak lubiano określać piosenkarza Karola Duchonia. „Duchoniomania” na Słowacji trwa w najlepsze od kilku lat, ale myślę, że dopiero z filmem Petera Bebjaka talent i związane z nim demony piosenkarza, u którego stóp leżała w latach 80. cała Słowacja, nabrały konkretnych kształtów. Do tej pory Duchon był „tylko” piosenkarzem, którego hity śpiewała cała Czechosłowacja, był też „tylko” cieniem o wiele sławniejszego czeskiego gwiazdora Karla Gotta. Jego krótkie, ale intensywne życie Bebjak przedstawił w kaleidoskopowej, barwnej stylistyce, pieczołowicie pilnując za kamerą, by nie roztrwonili złotego potencjału retro-zabawy dla szerokiach mas.

Myślę, że największą frajdę z filmu będą mieli obecni 50- i 60-latkowie, którzy doskonale pamiętają tamte czasy. „Duchon” nakręcony w dynamicznym, tik-tokowym tempie spodoba się jednak również młodej generacji, która lubi nieortodoksyjnych bohaterów. A Karol Duchon właśnie takim był. Twórca filmu nie próbuje stawiać czarno-białych ocen w odniesieniu do zbyt szybkiego, naznaczonego alkoholizmem i problemami psychicznymi życia głównego bohatera. Ten film zamiast moralizowania chce bawić obrazami, piosenkami, co dla doświadczonego odbiorcy może być wartością dodaną.



● **Vladislav Plevčík** skradł całe show. **Karol Duchon** w jego mistrzowskim wykonaniu.

Reżyser Peter Bebjak skorzystał w filmie ze scenariusza Jiře Havelki i Róberta Mankoveckiego. Obaj autorzy scenariusza próbowali płynąć na fali „Duchoniomani” już wcześniej, ale na deskach teatru i bez większego powodzenia. Dopiero z Bebjakiem, który lubi duże wyzwanie, a co za tym idzie – potrafi zaskarbić sobie serca szczodrych producentów, Duchon odżył na ekranie w pełnym majestacie swojego bezsprzecznego talentu.

Akcja filmu rusza w 1984 roku, podczas kręcenia telewizyjnej estrady sylwestrowej. Te zaś cieszyły się ogromną popularnością. Kogo na Sylwestra zabrakło w ramówce państwowej telewizji (prywatnych w Czechosłowacji zresztą nie było), ten nie istniał. Bebjak narrację „Duchonia” poprowadził w typowym dla biograficznych filmów stylu. Przygotujcie się więc na sporo „flashbacków”, nielinearną akcję i masę piosenek z tamtych lat. Wiele z nich rozpoznawalnych jest od pierwszego tonu, podobnie jak bohaterowie, którzy pojawiają się i znikają

z ekranu. Oczywiście w filmie nie mogło zabraknąć odnośników do słynnych współpracowników Duchonia, czołowych kompozytorów i tekściarzy owych czasów, bez których Duchon byłby nikim. Charakterystyka postaci, casting, kostiumy, to wszystko wypadło w filmie rewelacyjnie. Z ekranu dosłownie emanują 80. lata, a aktorzy też znakomicie czuli się w klimat tamtych czasów. Dla przykładu, w postaci czeskiego piosenkarza Karla Gotta wcielił się Vojtěch Koteř, o którym wcześniej w ogóle nie pomyślałbym, że stać go na tak ciekawą rolę muzyczną.

Całe show skradł jednak Vladislav Plevčík, który do roli Karola Duchonia przygotował się bezbłędnie. Plevčík poradził sobie świetnie zarówno w klasycznych filmowych scenach naspikowanych świetnymi dialogami (w interpersonalnych relacjach z najbliższymi całą uwagę widz kieruje głównie na niego), jak również w muzycznych setach, gdzie sprzedawał wiedzę zdobytą podczas studiów w Konserwatorium w Bratysławie.

wie. Dla 33-letniego aktora „Duchon” był prawdziwą szkołą życia i myślę, że trampoliną do kolejnych ciekawych projektów filmowych. Bebjak zresztą ma smykałkę do wyłapywania aktor-skich talentów, wystarczy wspomnieć Tomáša Mašťalíra i jego wspaniałą rolę w thrillerze „Číara” (2017).

Wraz z powrotem popularności piosenek Karola Duchonia kilka lat temu „sławni” byli różni anonimowi wykonawcy w serwisie YouTube. Wystarczyło spacerować się po parku w Bratysławie i zaśpiewać „Z úsmevom” czy „Čar-dáš dvoch srdc”, by zgarnąć lajki i poczuć się wielkim artystą. Na fali filmu „Duchon” z pewnością pojawią się nowi ochotnicy, którym serwisy społecznościowe stwarzają nieograniczone pole do działania. Spoglądający na to wszystko z góry Karol Duchon zamiast liczenia lajków nuci sobie słowa piosenki „Tancujem s tebou rád”: Tancujem s tebou rád, všetky tance viem, mám totiž taký zvyk, tancom vitaf deň.

CO SZEPTANE



● **Stanisław Soyka** na zawsze pozostanie w pamięci muzycznych fanów.

Zdjęcia: mat. prasowe

ŻYCIE TO KRÓTKI SEN. ZMARŁ STANISŁAW SOYKA.

Jak już informowaliśmy na naszych łamach, 21 sierpnia w wieku 66 lat zmarł Stanisław Soyka, wokalista, który przełamywał stereotypy i gatunki, jeden z najsłynniejszych polskich piosenkarzy w historii. Na profilu instagramowym artysty jego rodzina opublikowała wpis, w którym dziękuje wszystkim za wsparcie. „W imieniu całej rodziny i bliskich Stanisława Soyki pragniemy serdecznie podziękować za wszystkie kondolencje, słowa wsparcia, obecność i każdy gest otuchy, który otrzymaliśmy w ostatnich dniach”. Z artystą pożegnali się m.in. znani polscy dziennikarze muzyczni.

Piotr Metz (Trójka) napisał, że „przez swoją rozpoznawalność i popularność, a zawsze miał komplety na koncertach, czy to w domach kultury, czy w filharmonii, udało mu się pociągnąć za sobą widza, który być może znał tylko jego dwie piosenki”. Z kolei Paweł Kostrzewa, który w przeszłości też współpracował z radiową Trójką, Soykę zapamiętał w ten sposób: „Nie ma drugiego takiego na świecie. Pierwszy raz miałem szczęście być na jego koncercie chyba jeszcze w pierwszej połowie lat 80. Występował wtedy ze Zbigniewem Brysiakiem. Do dziś mam w swojej kolekcji winyli jego album nagrany w 1986 roku dla RCA. Świetny! 1991 przyniósł „Acoustic” z największym przebojem artysty. Po-

znaliśmy się, oczywiście, w Trójce. Był jednym najcieplejszych ludzi, których poznałem. Choć nie byliśmy kumplami, mówił do mnie: Pawełku. Żegnaj, Staszku. Życie to krótki sen”.

CZY KOBIETA MOŻE ZOSTAĆ BONDEM?

Do 2028 roku trzeba będzie zaczekać na premierę nowego filmu z bohaterem agentem 007 Jamesem Bondem. Po tym, jak z produkcją pożegnał się aktor Daniel Craig, trwają poszukiwania nowego odwójcy Bondy. To normalne, bo tak było również w przeszłości, kiedy za kierownicą luksusowych samochodów zmieniali się Sean Connery, Roger Moore, Timothy Dalton czy Pierce Brosnan. Daleko do normalności mają jednak ostatnie spekulacje, w których głośno o... zmianie płci agenta brytyjskiego wywiadu. Pojawiły się bowiem pomysły, żeby Bondem po raz pierwszy w historii została kobieta. Nie jestem bynajmniej męskim szowinistą, ale podobnie jak Helen Mirren, 80-letnia słynna brytyjska aktorka, nie potrafię sobie takiej sytuacji wyobrazić. – To po prostu nie zadziała. James Bond musi być Jamesem Bondem, inaczej stanie się kimś innym – stwierdziła aktorka w jednym z ostatnich wywiadów. Na celowniku twórców nowych przygód Bondy znajduje się kilka nazwisk aktorskich, a najwyższe notowanie w poczekalni posiada Tom Holland („Spiderman”). Znany jest już również scenarzysta filmu, którym zostanie Steven Knight („Peaky Blinders”) oraz reżyser – ceniony Kanadyjczyk Denis Villeneuve („Diuna”, „Blade Runner 2049”).



Nauczycielka czeka już na uczniów

Nadchodzący rok szkolny w Szkole Podstawowej i Przedszkolu z Polskim Językiem Nauczania Żwirki i Wigury w Cierlicku będzie przełomowy. Naukę podejmie 38 uczniów i po raz pierwszy będą nie dwie, a trzy klasy. Rozmawiamy z wychowawczynią klasy pierwszej Ireną Włosok.



● Nauczycielka Irena Włosok już się cieszy na spotkanie z pierwszoklasistami. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Jak będzie wyglądał początek września w klasie pierwszej?

– Przychodzi do niej jedenastka uczniów – dziewięciu chłopców i dwie dziewczynki. Nie wszystkie dzieci uczęszczały do cierlickiego przedszkola, dlatego najpierw będziemy musieli się wzajemnie poznać. W pierwszym tygodniu zorganizujemy zajęcia zapoznawcze, adaptacyjne. Mamy klasę „dywanową”, możemy poszaleć na dywanie, możemy się pobawić. To jest dla tych dzieci bardzo ważne, ponieważ to będzie dla nich obce środowisko. A chciałabym, aby zaraz od pierwszego tygodnia dzieciaki czuły się tutaj dobrze, wiedziały, że to jest miejsce bezpieczne, że zostały ciepło przyjęte.

Z jakich pomocy będziecie korzystać, gdy nauka rozpocznie się na dobre?

– Staramy się pracować tradycyjnie z Elementarzem i zeszytami

ćwiczeń przygotowanymi przez Centrum Pedagogiczne w Czeskim Cieszynie, ale też bardzo często korzystam z własnych kart pracy. To jest czasochłonne, lecz bardzo twórcze. Z moich siedmioletnich doświadczeń w cierlickiej szkole wynika, że te karty są bardzo dobrze przyjmowane. Robimy różne projekty, nawet całodniowe, łączymy wtedy klasy młodsze ze starszymi i pracujemy w mieszanych grupach. To są zajęcia z historii naszego regionu, kulinarne, praktyczne, sportowe. Podczas łączonych zajęć dzieci uczą się wzajemnej współpracy, tolerancji.

Podział lekcji w klasie pierwszej jest klasyczny, na przedmioty?

– Uczniowie mają cztery lekcje dziennie. Niespecjalnie lubię podział na przedmioty, wolę bloki. Jeżeli na przykład „rozpedziły się” w zajęciach związanych z jakąś literką, jest dyskusja, bawimy się nią, uczymy się wiersza, to szkoda mi nagle kończyć zajęcia, bo zaraz ma się zacząć matematyka

ka i sześć – siedmioletnie dziecko musi się szybko przestawić na porównywanie liczb, dodawanie czy odejmowanie. Robię to na wyzucie i zdarza się, że jednego dnia może być więcej pracy z literami, zaś drugiego dnia więcej zajęć z matematyki. Ale oczywiście tak to ustawiam, aby spełnić plan we wszystkich przedmiotach.

W klasie widzę sporo pótek z książkami. Pierwszoklasiści także będą z nich korzystali?

– Mamy tu biblioteczkę dla wszystkich klas, ponieważ starsi uczniowie mieszkają w tym lokalu lekcje czytania. W tym roku będziemy mieli w klasach 4. i 5. także lekcje pisania i czytania twórczego. Na półkach są oczywiście również książki dla pierwszoklasistów. Wiem, że niektóre dzieci już od półroczu sięgają po książki z pierwszego poziomu i same czytają je w domu. Fakt, że książki mają na wyciągnięcie ręki, dodatkowo motywuje je do lektury.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Lato w szkole? Czemu nie...



Fot. ARC. szkoły

Wakacje dobiegają końca i każde dziecko z pewnością zabiera ze sobą bagaż letnich wspomnień. Szkoła w Koszarzyskach również zadbała o to, by czas wolny od nauki był pełen atrakcji.

Przez dwa tygodnie w lipcu działała letnia świetlica, z której chętnie skorzystało wielu uczniów. Dzieci miały okazję spędzać czas razem ze swoimi kolegami i nauczycielkami, a każdy dzień przynosił nowe przygody. W programie znalazły się zarówno wycieczki i wyjazdy do ciekawych miejsc, jak i dni tematyczne, podczas których uczestnicy zamieniali się w Indian, królów czy królowny. Nie zabrakło też zabaw na boisku czy w lesie. Pluskanie w basenie, mini-golf czy inne gry i zabawy sportowe sprawiły, że ruch stał się prawdziwą przyjemnością. Nawet deszcz nie zdołał zepsuć dobrego nastroju – w te dni świetlica wypełniała się twórczą pracą, zajęciami plastycznymi i emocjonującymi rozgrywkami w gry planszowe. Dzięki temu każda chwila była wartościowo wykorzystana, a dzieci mogły rozwijać swoje zainteresowania i cieszyć się wspólnym czasem.

Rodzice docenili także fakt, że uczestnictwo w świetlicy wiązało się jedynie z kosztami posiłków i biletów wstępu. Można więc powiedzieć, że była to taka zielona szkoła, gdzie najważniejsze są relacje, bezpieczeństwo i radość odkrywania świata. To właśnie takie doświadczenia sprawiły, że dzieci czuły się u nas dobrze i często nie chciały nawet wracać do domu. Lato pokazało nam, że szkoła może być miejscem, do którego wraca się z uśmiechem – zarówno podczas roku szkolnego, jak i w wakacje.

Daniela Ślawińska, dyrektorka

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Co w szkole jest najważniejsze?



Rys. WŁADYSŁAW OWICZARZY

Nowy rok szkolny puka do drzwi, dzieci już powoli pakują tornistery. Głosik i Ludmiłka wyciągnęli szufladę z przyborami do pisania, kredkami, farbkami, kredami i małą tablicą. Te rzeczy służą im zwykle do zabawy w szkołę. Ale tym razem, zamiast się bawić, dyskusyjnie mówią w tym lokalu lekcje czytania. W tym roku będziemy mieli w klasach 4. i 5. także lekcje pisania i czytania twórczego. Na półkach są oczywiście również książki dla pierwszoklasistów. Wiem, że niektóre dzieci już od półroczu sięgają po książki z pierwszego poziomu i same czytają je w domu. Fakt, że książki mają na wyciągnięcie ręki, dodatkowo motywuje je do lektury.

– Liter i ich składania w sylaby i wyrazy, aby mogły czytać i pisać. To podstawa – powiedział Głosik. – Liczyć i wykonywać działania matematyczne: dodawać, odejmować, mnożyć i dzielić – dorzuciła Ludmiłka. – I ważne są jednostki, na przykład masy. Te nawet w kuchni się przydadzą. Jeżeli w przepisie na ciasto jest napisane, że należy

je zrobić z 30 dekagramów mąki, a waga ma podziatkę w gramach, to trzeba wiedzieć, że 30 dekagramów to samo co 300 gramów.

– Nie zapominajmy o geografii – przypomniał sobie Głosik. – Wyobraź sobie taką śmieszna sytuację: ktoś do nas dzwoni i zaprasza: „Wpadnijcie do mnie w niedzielę na chwilę do Paryża”. A my się zgadzamy, bo myślimy, że to gdzieś blisko, a nie aż we Francji.

Omawiali jeden przedmiot za drugim. Okazywało się, że każdy jest ważny. – Nie dziwi się, że szkoła podstawowa trwa dziewięć lat – stwierdziła na koniec Ludmiłka. – Sporo jest informacji, które dzieci muszą przyswoić. **(dc)**

SPORT

Kadra RC w Karwinie!

To dzieje się naprawdę! Na Miejskim Stadionie w Karwinie zadebiutuje piłkarska reprezentacja Republiki Czeskiej, która w towarzyskim spotkaniu zmierzy się w czwartek 13 listopada z San Marino. Ten mecz posłuży za sprawdzian i ostry trening przed ostatnim pojedynkiem w ramach eliminacji MŚ, z Gibraltarem w Ołomuńcu (17. 11.). Spotkanie reprezentacji A Republiki Czeskiej i San Marino rozpocznie się o godz. 18.00, a w barwach czeskiej drużyny powinni zaprezentować się kluczowi piłkarze zespołu Ivana Haška. To zresztą nie koniec dobrych wieści dla kibiców futbolu z naszego regionu. 10 października w Karwinie zaprezentują się drużyny narodowe U21 RC i Azerbejdżanu w meczu o stawkę eliminacji ME.

– Dla naszego klubu i całego regionu to świetna wiadomość – stwierdził Lubomír Vlk, dyrektor sportowy MFK Karwina. (jb)

Hokejowy sezon coraz bliżej

Hokeiści Trzyna realizują konsekwentnie sierpniowy plan sparingowy. We wtorkowym spotkaniu towarzyskim podopieczni Zdeňka Motáka pokonali w Werk Arenie drużynę Ołomuńca 3:2. Zwycięskie trafienie zanotował na półtoręj sekundzie przed końcem Marko Daňo. Wczoraj po zamknięciu numeru w Werk Arenie gospodarze podejmowali słowacką Bańską Bystrycę, a w czwartek 4 września za sprawdzian generalny przed startem Tipsport Ekstraligi (10. 9.) posłuży mecz ze Slovanem Bratisława (17.00). Również Trzyna nie ominęły w letnim okresie kontuzje. Najpoważniejszy uraz leczy obecnie napastnik Petr Sikora. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Karwina – Teplice (sob., 17.00), Ołomuniec – Ostrawa (nied., 17.30). **CHANCE LIGA NARODOWA:** Ostrawa B – Prościejów (nied., 14.30). **MŚLF:** Trzynieć – Karwina B (sob., 10.15). **IV LIGA-gr. F:** Petřvald n. M. – Hawierzów (piątek, 17.00), Stónawa – Rymarzów (sob., 16.30), Bogumin – Cz. Cieszyn (nied., 16.30). **V LIGA:** Herzmanice – Olbrachcice, Jakubczowice – Śl. Orłowa (sob., 16.00). **VI LIGA-gr. B:** Śmitowice – Koprzywnica, Ticha – Sucha Góma, Ostrawica – Bystrzyca (sob., 16.00), Raszkowice – Ł. Piotrowice, Jabłónków – Cierlicko 2022 (nied., 16.00). **VII LIGA-gr. C:** Datynice Dolne – Oldrzychowice (sob., 10.15), Żuków G. – Luczyna (sob., 14.00), Sn Hawierzów – Dzieńmorowice (sob., 16.00), B. Orłowa – Sedliszczce (sob., 18.30), Niebory – Wędrynia, Nydek – Łąki (nied., 16.00). **VIII LIGA-MP KARWIŃSKIE-GO:** I. Piotrowice – Cierlicko 2022 B, Dąbrowa – Hawierzów B, Ś Pietwałd – V. Bogumin, B. Rychwałd – Lutynia Dolna (sob., 16.00), G. Błędowice – G. Hawierzów (nied., 16.00). **VIII LIGA-MP FRYDEK-MISTEK:** Toszonowice – Milików, Gnojnik – Śmitowice B (sob., 16.00), Gródek – Piosiek (nied., 16.00). (jb)

Prawdziwa reklama futbolu

Obyło się bez niespodzianki. Piłkarze Karwiny pokonali w II rundzie Pucharu MOL czwartoligowy FK Bospor Bogumin na jego własnym boisku 6:1. Gospodarze trzymali się dzielnie tylko w pierwszej połowie, przegranej 1:2. Do III rundy awansował też trzecioligowy Trzynieć, który już we wtorek po karnych wyeliminował u siebie drugoligowy Prościejów.

Janusz Bittmar

Z dawaliśmy sobie sprawę z tego, że drużyna Bogumina nie sprzeda tanio skóry. I że zadecyduje szybka bramka, ale musieliśmy zaczekać na piłkę w siatce gospodarzy do 33. minuty. Mecze pucharowe są specyficzne – powiedział „Głosowi” na gorąco po końcowym gwizdku sędziego trener Karwiny Martin Hyský, który bynajmniej nie zlekceważył rywala, wystawiając do meczu najsilniejszą, pierwszoligową jedenastkę. – Również w takich pojedynkach trzeba zagrać bez taryfy ulgowej, bo każde, nawet najmniejsze zlekceważenie przeciwnika może się zemścić – zaznaczył główny szkoleniowiec Karwiny. O tym, że karwiniacy nie pozostawili nie przypadkowi, świadczą zaangażowanie wszystkich piłkarzy. – A Lucky Ezech pucharowe derby okupił niegroźną kontuzją, skurczom mięśnia w nodze – dodał Hyský.

Bogumińcy nawiązali z pierwszoligowcem wyrównaną walkę w pierwszej połowie. Po gołu Deny’ego Samki na 0:1 gospodarcom udało się szybko wyrównać po pięknie wykonanym rzucie wolnym przez Martina Váňię, przedłużeniu piłki przez Tomasza Gomolę i równie efektywnym wykonaniu całej akcji przez Ondřeja Kubika na tylnym słupku. Z wyrównania podopieczni Filipa Racki nie radowali się zbyt długo, a dokładnie tylko minutę – prowadzenie faworytowi przywrócił w 43. minucie Ezech.

Goł na 2:1 dla Karwiny, w dodatku typowy „do szatni”, złagodził obyczaje na stadionie Pavla Srníčka w Boguminie. Cała druga połowa zamieniła się w piłkarską sielankę, goście trzymali piłkę, kontrolowali wydarzenia na boisku, a zespół Bosporu próbował wyprowadzać tylko kontry. Warto podkreślić, że nawet



● Karwiniacy zagrałi w Boguminie w nowych, fioletowych strojach.

Zdjęcia: JANUŠ BİTTMAR

II RUNDA PUCHARU MOL

BOGUMIN – KARWINA 1:6

Do przerwy: 1:2. **Bramki:** 42. Kubik – 33. Samko, 43. i 52. Ezech, 50. Camara, 65. Vecheta, 81. Bužek.

Bogumin: Kodeš – Bloksch, Sporysz (46. Ferenc), Kubik, Brak (73. Woznica) – Palej – Váňa (85. Domes), Hanus (73. Kubla), Mooc, Fulier (85. Šalbut) – Gomola.

Karwina: Neuman – Chytrý, Traore, Camara, Fleišman (46. Gning) – Planka (46. Labík), Štorman – Ayaosi (46. Šigut), Samko (46. Bužek), Kačor – Ezech (62. Vecheta).

FK TRZYNIEC – PROŚCIEJÓW 3:2 (k)

Do przerwy: 0:1. **Bramki:** 67. Vlachovský, 89. Charles – 33. Hranoš, 65. Jäger.

Trzynieć: Adamuška – Brak, Ivanović (10. Krakovčík), Dadak – Kowalczyk (60. Vlachovský), Slaměna (71. Agbo), Zinhasović, Bolf – Málek, Dedič (60. Nguyen), Cienclala (60. Charles).

włącznie z kibicami, ten mecz był podarunkiem i cennym doświadczeniem. Chciałbym, żeby takie tłumy widzów przychodziły też na nasze czwartoligowe mecze – stwierdził w rozmowie z „Głosem” trener Bogumina, Filip Racko. – Teraz musimy się szybko pobierać i przygotować do weekendowych derbów z Cze-

skim Cieszynem w czwartej lidze. Chłopaki pójda w czwartek i piątek normalnie do pracy, a potem potrzebujemy – dodał z uśmiechem wyluzowany Racko, dla którego środowy mecz z Karwiną był fajną przygodą z przewidywalnym końcem. I z przegranej bynajmniej nie robił tragedii. ▀

pre-teksty i kon-teksty /382/



Krzysztof Łęcki

Dawid i Goliat?

Bohater powieści Franza Kafki „Zamek” – K. – na jednej z pierwszych stron książki dowiaduje się, że pomiędzy wieśniakami a zamkiem nie ma żadnej różnicy. No cóż, pójźmy tym tropem i zapytajmy – czy jest (a jeżeli tak, to jaka?) różnica pomiędzy jakimś znaczącym wydarzeniem historycznym, a otaczającą go legendą. Mamy wrzesień, więc od wydarzeń takich aż się w polskiej (i nie tylko polskiej) świadomości roi. Ale, by studzić emocje, a żyjemy w kraju bardzo rozemocjonowanym – nie tylko polityką, ale także historią (a przynajmniej polityką historyczną) – weźmy pod lupę przykład z greckiej starożytności.

I Wspomniałem na tych łamach niedawno o bitwie pod Maratonem. Bitwie ważnej nie tylko dla jej uczestników. Wreszcie, takie pytania jak „Co by się stało, gdyby Grecy w 490 p.n.e. przegrali z Persami pod Maratonem?” – na zawsze pozostaną pożywką dla refleksji historyków (zob. np. A Demandt, „Historia niebyła”, przeł. M. Skalska Warszawa 1999, s. 83–85). Pewnie się nie pomylę, że to właśnie Maraton i dziesięć lat późniejsze Termopile mocniej zapisały się w pamięci (i szkolnym nauczaniu). Obie bitwy mają znaczenie tyleż realne (historia), co symboliczne (spowite są bożwien legendą). Maraton także przez konteksty sportowe, olimpijskie (o tym, że wystaniec biegi najszybciej jak umiał, by uniemożliwić działania zmówionych z Persami Ateńczyków, szkolna narracja jakoś milczała). Obie bitwy obrosły legendami. W przypadku Termopil – miało być tak, że Leonidas z garstką Spartan godząc się na śmierć znacząco opóźnił marsz Persów i umożliwił greckim polis skuteczną walkę z najeźdźcą pod Salaminą; o rok późniejszej – naprawdę decydującej – bitwie Greków z Persami pod Platejami wspomnia się jakoś rzadziej. No cóż, liczony na dni heroiczny opór Spartan pod Termopilami niewiele w rzeczywistości militarnej zmienił. To pułapka Temistoklesa pod Salaminą odwróciła losy wojny. Podobnie Stalingrad odmienił tylko symbolicznie losy II wojny światowej. Mniej znanej, decydującej wiktorii Greków pod Platejami odpowiadała by w tej perspektywie – klęska III Rzeszy w bitwie pod Kurskiem. Termopile pozostały w pamięci przede wszystkim ze względu na dysproporcje walczących stron – słynnych 300 Spartan przeciw nieprzeliczonej armii perskiej.

II

A jak wyglądała dysproporcja sił Greków i Persów pod Maratonem? Zanim przejdziemy do odpowiedzi na to pytanie – mała dygresja. Miejsce lądowania Persów w Attyce – Maraton – było dla nich optymalne, bowiem dysponowali oni, w przeciwieństwie do Ateńczyków, konnicą. Optymalne, ale nie idealne – o czym dalej. Niemniej perski agresor nie wybrał tego miejsca szczególnie dla siebie przypadkiem. Wskazał je znający miejscowe realia Hippiasz, wypędzony król ateński, znany ze swej brutalności. Nic dziwnego, że został bardzo ciepło przyjęty na dworze perskim. Persowie mający apetyt na zwasalizowanie Aten, a potem całej Grecji widzieli w Hippiaszu cennego sojusznika. Jak bowiem przekazuje Hans van Wees (University College, Londyn) Hippiasz był politycznym pionkiem. Persów nie obchodziło, jaki reżim

władza podbitym terytorium, dopóki ten reżim był lojalny wobec nich. Dobra, wróćmy pod Maraton. Kiedy pod dowództwem Datysa wodza sił perskich na Zachodzie wojska inwazyjne wyładowały na greckiej ziemi dysproporcja pomiędzy nimi a Helenami była rzeczywiście uderzająca. Na drodze do Aten 30 tysiącom Persów stanęło 10 tysięcy Ateńczyków (10 ateńskich fył po 1000 obywateli). Kiedy brać tylko to pod uwagę – to powtarza się znowu schemat biblijny Dawid i Goliat. Ale przecież, tak naprawdę, kiedy wrzesień doszło do bitwy proporcje walczących ze sobą Greków i Persów były już zupełnie inne. Dlaczego? Otóż mieliśmy do czynienia z sytuacją swego rodzaju pata. Stali naprzeciw siebie Grecy i Persowie. Ci pierwsi zajmowali dogodną pozycję, z której praktycznie wróg nie mógł ich wyprzeć. Dowodzący Ateńczykami Miltiades czekał na posiłki – choć, jak się miało okazać, kontyngent ze Sparty miał się niestety spóźnić. Grecki wódz wiedział też doskonale, że tak liczne wojsko perskie błyskawicznie pochłania zapasy żywności. Mógł liczyć nawet na to, że w tej sytuacji wschodni najeźdźcy odpłyną. Datys zaś żywił wcale niepiłonną nadzieję, że pozostali w Atenach poplecznicy Hippiasza (byli tacy, a jakże) wywołają w mieście bunt i oddadzą mu Ateny praktycznie bez walki. To Datys przerwał patową sytuację. Po czterech dniach postanowił z większą częścią swych wojsk – w tym z całą konnicą – powrócić niepostrzeżenie dla Ateńczyków, bo pod osłoną nocy, na statki. A następnie opłynąć przylądek dzielący go od Aten i wkroczyć do prawie bezbronnego miasta. Swemu zastępy Artafarnesowi zostawił pod Maratonem 12.000 wojska. I cóż, czy dysproporcja obrońców i napastników nie wygląda w tej sytuacji jednak zgola inaczej niż w „rozdanu” początkowym? Przewaga liczebna Persów gwałtownie stopniała – siły obu stron niemal się wyrównały. Tak naprawdę o dysproporcji możemy mówić, tylko gdy idzie o liczbę ofiar – pod Maratonem poległo 6 500 żołnierzy Wielkiego Króla i 192 Ateńczyków – dopiero ta dysproporcja robi wrażenie, nieprawdaż? To już nie było starcie typu „Dawid i Goliat”, choć oczywiście należy docenić biegłość w sztuce wojennej Miltiadesa.

III

Historyczna perspektywa oglądu współczesności nie wszystkich musi przekonywać. Wreszcie wszystko można sprowadzić do tego, co dzieje się tu i teraz, a to co działo się wcześniej, było najzwyczajniej w świecie – nieistotne. Oto połowa lat pięćdziesiątych, ZSRR – wybitna poetka Anna Achmatowa wróciła właśnie z Włoch gdzie odebrała nagrodę literacką miasta Taorminy. I sowieccy tajniacy nuże ją przesłuchiwać, wypytywać: czy zetknęła się z antyradzieckimi nastrojami wśród pisarzy, czy spotkała radzieckich emigrantów? Odpowiedziała im, że Rzym wydał jej się miastem, w którym do dziś pogaństwo toczy wojnę z chrześcijaństwem. „Jaką wojnę?” – przerwali jej zniecierpliwieni tajniacy. – Czy mówiono o Stanach Zjednoczonych?”. Tylko to ich interesowało. Komunistyczni aparatczycy nie chcieli słuchać o jakichś dyrdymałach – jak je pewnie w duchu określali. Nie, tajniacy, gdy tylko usłyszeli wojna, to zareagowali jak psy Pawłowa – wojna? To musi chodzić o USA. Tak, USA tylko USA – reszta to nieistotna wata słowna, bez najmniejszego znaczenia. ▀

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /101/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem, cz. 4: Kończyce nad Ostrawicą



● Archiwalne zdjęcie zamku, którego już nie ma... Fot. ARC

Skoro tyle uwagi w ramach niniejszego cyklu poświęciliśmy już Kończycom, skorzystam z okazji, podtrzymam wątek i rzucę więcej światła na jeszcze jeden kończycki dwór. Będzie to od nas wymagało wyprawy na zachodnie krańce Śląska Cieszyńskiego, aż po Ostrawicę, biegnącą nieopodal Kończyce... no właśnie, jakich? Dawniej zwano je przede wszystkim Wielkimi, dziś po prostu Kończycami – czasem zaś, ot, Ostrawą, bo mieszczą się w jej granicach. Jednak dla porządku – by nikomu nic się nie popłotło – uchwyćmy się innej obiegowej nazwy, niepozostawiającej żadnych wątpliwości i ustalmy, że odwiedzamy Kończyce nad Ostrawicą.

●●●

Wiesz ta, po raz pierwszy wzmiankowana w 1305 r., od początku swego istnienia związana była z Polską Ostrawą. Samodzielność zyskała w XVI w., gdy przeszła na własność Jana Sedlnickiego z Choltic, o którego córce, Katarzynie, wspominaliśmy poprzednim razem. Znamienny fakt – dzieje Kończyce nad Ostrawicą mają wiele wspólnego z dziejami Kończych Małych. Dość wspomnieć, że właśnie stamtąd pochodziła jedna z kolejnych właścielek, Ewa z Czelów, wdowa po Wacławie Skrzeńskim, której przypisuje się zlecenie przebudowy interesującej nas dziś siedziby na czteroskrzydłowy renesansowy dwór z arkadowym dziedzińcem. Podobienstwo obu byłych wydaje się w tym świetle nieprzypadkowe.

●●●

By nieco uprościć dynamiczną historię majątku, skróćmy długą listę często zmieniających się właścicieli, by dłużej wspomnieć tylko jednym – rodzinie Saint Genois d’Annaucourt. Ten hrabiowski ród flandryjskiego pochodzenia warto zapisać sobie w pamięci, bo jeszcze wielokrotnie natkniemy się na jego ślad podczas naszych podróży. Hrabia Ludwik Filip nabył wieś w 1827 r. i znacznie zmmodernizował, nadając empiryrowi kostium i reprezentacyjny charakter odpowiadający potrzebom właścicieli, wiodących wcale bogate życie towarzyskie. Z czasem posiadłość otoczył angielski park – nim jednak drzewa na dobre porosły, długi zmusiły hrabiów do sprzedaży dóbr, które

końcem XIX w. stały się własnością morawskiej kasy oszczędności. W 1927 r. zakupili je bracia Franciszek i Metody Prawdowie, w których rękach pozostały do końca wojny.

●●●

Na zakończenie uspokoję wszystkich, którym głupio, że nigdy nie widzieli tej pięknej rezydencji, a może nawet nigdy o niej nie słyszeli. Choćby ktoś codziennie jeździł drogą II/477 z Ostrawy w kierunku na Frydek i z powrotem – biegnącą, notabene, tuż pod ścianą wschodniego skrzydła – gwarantuję, że nigdy jej nie zobaczy. Nie, to nie drzewa, tunel, ekrany akustyczne, ani wada wzroku. Po prostu nie ma po niej śladu.

●●●

Los nie był dla Kończyce nad Ostrawicą równie łaskawy, jak dla Kończyce po drugiej stronie Olzy. Zamek, choć uszkodzony w 1945 r. podczas bombardowań towarzyszących ostatnim walkom frontowym, przetrwał II wojnę światową, został upaństwowiony i przekazany w ręce instytucji publicznych. Od 1959 r., po okresie użytkowania przez wojsko, posiadłość zaspokajała potrzeby pracowników Nowej Huty Klementa Gottwald’a – pomieszczenia przeznaczone na mieszkania, na salach organizowano szkolenia i uroczystości. Choć w latach 70. dziedzińiec i park przecięła nowo wybudowana czteropasmowa droga, dwór wyszedł z tego obronną ręką, a kilkanaście lat później znalazł się nawet na liście zabytków kultury. Komplikacje zaczęły się w roku 1992. Rezydencja wędrowała z rąk do rąk, przechodząc w końcu na własność frydecko-misteckiej firmy o wątpliwych intencjach. Pomimo zobligowania się do renowacji obiektu konsekwentnie ignorowała ona wytyczne miasta aż do stycznia 1999 r., gdy nieznany sprawca podłożył pod niego ogień. Pożar strawił w zasadzie wszystko poza murami, którymi szybko zbudziło się czekanie, aż ktoś się nimi zainteresuje. W 2002 r. na dziedzińcu zwałiła się podparta arkadami ściana. Rok później rozebrano część wschodniego skrzydła, by nie stwarzała zagrożenia dla ruchu drogowego. W końcu właściciele nieruchomości dopiełi swego – obiekt został skreślony z listy zabytków, a jego pozostałości rozebrano z ziemią w 2011 r. ▀



Makłowicz w podróży. Podróż 32. Rumunia

Niedziela 31 sierpnia, godz. 11.25



PIĄTEK 29 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Korona Gór Polski 2. Wielka Sowa **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 32. Rumunia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Informacje kulturalne **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Moja historia '44. Andrzej Frydryszak „Antek” **12.20** Jan Serce (s.) **14.35** Polonia 24 Tygodnik **15.10** 62. KPFP w Opolu - Trzy czwartki Jacka Cygana - urodziny **15.30** Program informacyjny **16.00** Szansa na sukces. Opole 2025. Breakout **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Z Andrusem po Galicji. Krosno **18.45** Panorama **19.10** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Joanna Kolaćkowska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** U Pana Boga w ogródku (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** Zmiennicy (s.) **23.10** Panorama **23.45** Organelk pod prąd na dobry wieczór.

SOBOTA 30 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Giganci nauki. Ginące gatunki w Polsce **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Studio w kontakcie **12.15** Wakacje z duchami (s.) **13.15** 62. KPFP w Opolu - Premiery **13.40** U Pana Boga w ogródku (s.) **14.30** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Mrozy **15.25** Okrasa lamie przepisy. Na jagody **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.25** Jan Serce. Mgiełka (s.) **18.35** Z gwiazdą przez świat. Mietek Szcześniak **19.30** Program informacyjny **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Grudziądz **22.05** Ranczo 9 (s.) **23.49** Do śmiechu! (pr. rozr.).

NIEDZIELA 31 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Historia polskiego sportu. A więc wojna **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Słowo daje! 3/24 Narracje równoległe **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 32. Rumunia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem z życia Kościoła katolickiego. **12.50** Słowo na niedzielę. Ostatnie miejsce, czyli najbliższe Niego **13.00** Transmisja Mszy Świętej z kościoła pw. św. Stanisława Biskupa, sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Łańcucie **14.15** Piłka nożna. Betlelic, mecz. FKS Stal Mielec - Ruch Chorzów **17.00** Teleexpress **17.25** Jan Serce (s.) **18.30** Szansa na sukces. Opole 2025 **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 4 (s.) **21.20** Żona dla Polaka (reality show) **22.15** Gangsterzy i filantropi (film) **23.40** Rodzina, ach, rodzina. Rodzinne święta (pr. rozr.).

PONIEDZIAŁEK 1 WRZEŚNIA

6.00 Panorama **6.35** Z miłością i misją **7.00** Gwiazdorska kuchnia Ani **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Joanna Kolaćkowska **12.00** Serwis Info **12.10** Stulecie

Winnych 4 **13.00** To jest mój sen **14.00** Kulturalni PL **15.10** Kiedyś to było... **15.40** Wynalazki na medal (mag.) **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru 2. Grupa Rainera **22.10** Romuald Lipko - Niezapomniane melodie **23.10** Panorama **23.30** Luftwaffe '39. Zbrodnia nieukarana.

WTOREK 2 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Pożyteczni.pl **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **12.10** Ranczo 9 (s.) **13.55** Polacy świata. Michał Boym **14.05** Luftwaffe '39. Zbrodnia nieukarana **15.00** Serwis Info **15.10** Historia kuchni polskiej. Chrząst. Wino, oliwa i post **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Kazachstańska odysja **18.45** Panorama **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 28 (s.) **22.10** Powrót generała **23.10** Panorama **23.30** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Grudziądz.

ŚRODA 3 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Prywatne życie zwierząt 12 **7.00** Okrasa lamie przepisy. Na jagody **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wschód **12.00** Serwis Info **12.10** Ojciec Mateusz 28 (s.) **14.00** Karolina Lanckorońska. Polka z wyboru **15.00** Serwis Info **15.10** Polskie Parki Narodowe. Słowiński Park Narodowy **15.40** Turystyczna jazda. Ustka 2025 (mag.) **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Gwiazdorska kuchnia Ani **18.45** Panorama **19.10** Hello Polonia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw 12 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.30** Magazyn Ekspresu Reporterów.

CZWARTEK 4 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Z Andrusem po Galicji. Sucha Beskidzka **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Hello Polonia **12.00** Serwis Info **12.10** O mnie się nie martw 12 (s.) **13.55** Studio w kontakcie **14.40** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **15.00** Serwis Info **15.10** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Jan Englert **16.00** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Makłowicz w podróży. Podróż 32. Rumunia **18.45** Panorama **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Zatoka śpiewów 2 (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Kabaretowe Naj. O miłości muzycznej **23.10** Panorama **23.30** Elisabeth Jerichau Baumann.

Nie jest normalnie...

W Białymstoku odbyła się w poniedziałek wieczorem kolejna akcja wsparcia jednego z liderów mniejszości polskiej na Białorusi Andrzeja Poczubuta, który od ponad dwóch lat przebywa w kolonii karnej w tym kraju. Jej uczestnicy podkreślali, że wciąż widzą sens tych działań.



Poczubuta w Grodnie. Białoruska prokuratura oskarżyła go o „rehabilitację nazizmu”, a potem także o wzywanie do sankcji i działań na szkodę Białorusi. Od maja 2023 roku Poczubut odbywa karę ośmiu lat więzienia w kolonii karnej w Nowopołocku za „wzniesienie, podżeganie do nienawiści” i „wzywanie do działań na szkodę Białorusi”.

W poniedziałkowy wieczór przy pomniku ks. Jerzego Popiełuszki w Białymstoku odbyła się kolejna akcja solidarności z Andrzejem Poczubutem. Wzięło w niej udział ok. dwudziestu osób; mniej więcej tyle przychodzi ich tam co miesiąc.

Przychodzą tutaj osoby, które po tamtej stronie granicy mają rodziny, bliskich, znajomych i my widzimy sens tych akcji, mimo że nie mamy siły nacisku politycznego – mówiła prezes podlaskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Anna Kietlińska, współorganizatora tych akcji. Zwracała uwagę, że o ile w pierwszym roku protestów takie akcje miały miejsce w kilku miejscach w Polsce, obecnie odbywają się jedynie w Białymstoku.

Najlepszym recenzentem naszej akcji są służby na Białorusi, bo swego czasu pojawił się taki komunikat, że w Polsce to już nikt nie pamięta o Andrzeju Poczubucie, o osobach aresztowanych, tylko w Białymstoku czegoś chcą, przychodzą i co miesiąc przypominają – mówiła Kietlińska. – To, co my tu robimy i przychodzimy, w garście większej, mniejszej, czasami jest nas dużo, czasami nie, ma sens, bo to wyraźnie pokazuje, że my pamiętamy. I chodzi o to, żeby pokazać, że nie jest normalnie. Oczywiście da się żyć z reżimem, ale my byśmy bardzo chcieli, żeby osoby, które są tutaj, na emigracji, mogły wrócić do domu, mogły odwiedzić swoich bliskich – dodała.

Dziennikarz z Grodna Jan Roman podkreślał, że w więzieniach na Białorusi wciąż przebywa kilka tys. osób „tylko za to, że mówili prawdę, tylko za to, że chciały żyć w wolnym państwie”. Jak mówił, sytuacja An-

Kwatera żołnierzy przechodzi renowację

Staraniem Fundacji MOSTY dzięki pozyskanemu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP dofinansowaniu rozpoczęły się prace konserwatorskie i renowacyjne kwatery żołnierzy Wojska Polskiego w Brzeżanach na Ukrainie. Wyremontowanych zostanie 10 nagrobków, pomnik główny oraz ogrodzenia wraz ze schodami.

W wojnie polsko-ukraińskiej 1919 r. Brzeżan bronili batalion por. piech. Bolesława Dunina-Wąsowicza, należącego do 9. Pułku Piechoty Legionów. Po czterech dniach zaciętej walki obrońcy musieli ustąpić pod silnym ogniem artylerii przeciwnika. W walkach poległ m.in. Bolesław Dunin-Wąsowicz (pośmiertnie mianowany kapitanem oraz odznaczony orderem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Niepodległości). Pochowany został w bezimiennych mogile na Wzgórzu Łysoni w Brzeżanach. Inni żołnierze polscy, polegali w tych walkach, spoczywają na tzw. cmen-



Kwatera żołnierzy Wojska Polskiego w Brzeżanach od dawna czekała na prace konserwatorskie. Fot. Kresy.pl

ograniczając niższe, o zróżnicowanej wysokości prostokątne bloki. Na najmniejszych, skrajnych, umieszczone były betonowe naczynia na kwiaty. Pionowy układ kamnika zamyka od strony frontowej duża leżąca płyta, będąca podstawą pod pozostałe elementy. Całość wykonana jest z betonu, zabarwionego na kolor jasnoczerwony.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego

INFORMATO R

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na jednodniową wycieczkę na Ziemię Raciborską w czwartek 25 września. Cena dla członków MK Centrum wynosi 500 koron, dla pozostałych osób 700 koron. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Ewa Sikora, e-mail: e.sikora@centrum.cz lub +420 608 949 670.

CZ. CIESZYN-SIBICA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Święto Ziemniaka, czyli Kobzolszoł, które odbędzie się w sobotę 6 września od godz. 14.00 w Domu Polskim PZKO oraz w przyległym ogrodzie. W programie: wystawa obrazów Dariny Krygiel z Będowic, występ dzieci z polskiej szkoły podstawowej w Sibicy oraz zespołu folklorystycznego z Jasienicy. Smaczna kuchnia ze specjalami z ziemniaków, zamek dmuchany i inne atrakcje dla dzieci oraz loteria produktów domowych zapewnione.

KARWINA-FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na „Dzień z biblioteką – czyli kiermasz książkowy” w środę 3 września w godz. 9.00-18.45 na Rynek Masaryka. Na naszym stoisku będą do nabycia nowe i starsze polskie książki, w programie Narodowe Czytanie, gry i zabawy dla dzieci, program kulturalny. Więcej informacji na <https://www.rkka.cz/events/den-s-knihovnou-aneb-k-nizni-jarmark/>.

ZARZĄD KLUBU NAUCZYCIELI EMERYTÓW W RC zaprasza na jednodniową wycieczkę, która odbędzie się w czwartek 11 września. Trasa: Górki Wielkie (dwór Kossaków) – Jaworze (teżnia), indywidualne zwiedzanie – możliwość spaceru po parku albo odwiedzenia restauracji – Grodziec Śląski (zwiedzanie z przewodnikiem zamku, perły Śląska Cieszyńskiego) – Skoczów (Kaplicówka, rynek). Opłata: dla członków KNE 300 koron, dla pozostałych osób 400 koron. Autobus zatrzymuje się: 7.30 Uniwersytet w Karwinie, 8.00 Celma w Cieszynie. Przewidziany powrót około godz. 18.00. Zobowiązujące zgłoszenia prosimy przesyłać w terminie do środy 3 września Janinie Procnier (tel. 723 158 041, e-mail: janinaprocnier@seznam.cz).

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 5 września (piątek) o godz. 17.00 w NEZO Cafe, Univerzitní náměstí 1919/4, Karwina-Frysztat. W programie: Piotr Kazik i jego fraszki, aforyzmy.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI” – Informujemy, że odjazd na tygodniową wycieczkę do Szklarskiej Poręby jest w niedzielę 31 sierpnia o godz. 6.00 z Karwiny, z Cz. Cieszyna o 6.20 i z Trzyńca (najpierw dworca kolejowego, a następnie dworca autobusowego) o 6.40.

▲ Sekcja kolarska PTTS „Beskid Śląski” zaprasza w sobotę 30 sierpnia na rowerową wycieczkę do Studenki, Sztramberka, Hukwałdów i Frydka-Mistka. Start planowany jest o godz. 9.00 z dworca kolejowego w Studence. Dojazd na start pociągami S2 (Os 2926) z Trzyńca (o 7.34), z Cz. Cieszyna (o 7.46), z Karwiny (o 8.03) z przesiadką w Ostrawie-Svinovie. Trasa liczy około 80 km. Wycieczkę

WSPOMNIENIA

Ci, których kochamy, nie umierają, bo miłość jest nieśmiertelna...
Jutro, 30 sierpnia, minie 52. rocznica śmierci naszego Najdroższego Tatusia i Dziadka

śp. MUDr. AUGUSTYNA FAI
z Olbrachcic
Z nieustającym smutkiem, miłością i prośbą o modlitwę wspominają córki Irena, Jadwiga i Urszula z rodzinami.

Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł...
Jutro, 30 sierpnia, minie 25. rocznica śmierci naszej Najdroższej Matki, Babcie i Prababci

śp. MARII FAJKUS
z domu Wytrzens, zamieszkałej w Czeskim Cieszynie
O chwilę wspomnień i cichą modlitwę prosi córka Urszula z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

Dnia 31 sierpnia 2025 minie 1. smutna rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. JOSEFA MATUSIKA
urodzonego w Suchej Górnej, zamieszkałego w Karwinie-Frysztacie
Z miłością i szacunkiem wspomina zasmucona rodzina Matusików.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 29 sierpnia 2025 minie 10. bolesna rocznica śmierci

śp. MUDr. RUDOLFA MRÓZKA
Z miłością i szacunkiem wspominają: żona, dwaj synowie z rodzinami, córka z rodziną, siostra z rodziną oraz bliscy i przyjaciele.

Największa miłość na świecie gaśnie, gdy serce matki na zawsze zaśnie.
Dnia 28 sierpnia obchodziłaby 90. urodziny, zaś 24 kwietnia minęła 3. rocznica, kiedy odeszła od nas nasza Droga Matka, Babcia, Prababcia, Ciocia, Siostra

śp. DANUTA PARZYK
Z miłością i szacunkiem wspominają córki Halina i Grażyna z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. ANNA PRZECZEK
z Łazów-Podlesia
O chwilę wspomnień prosi syn Zbyszek z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 1 września minie 12. rocznica śmierci

pana STANISŁAWA JAKUBKA
z Trzyńca
Wspomina żona z rodziną.

Kto w sercach żyje, nie umiera.
W sobotę 30 sierpnia obchodzili 95. urodziny

śp. JAN ŁYSEK
z Boconowic
Msza święta w Jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 10.00 w klasztorze franciszkanów w Jabłonkowie.

ZESPÓŁ TANECZNY
OLDRZYCHOWICE
MK PZKO w Oldrzychowicach zaprasza na
XX DOŻYŃKI NA FOJSTWIU
godz. 13.00 **30.8.2025**
PROGRAM Oldrzychowice Wies 93 Oldřichovice Ves 93
Korowód maszyn rolniczych / Přehlídka zemědělských strojů
15.00 Male Oldrzychowice Oldrzychowice
17.00 BAJKA - scena Teatru Cieszyńskiego - przedstawienie O Jasiu i Małgosi
19.00 Loteria dożynkowa
20.00 BLAF (bluegrass - country)
DJ Bartnicki
kapela BEZMIANA
Kuchnia domowa, pokaz rzemiosła - Górolsko Swoboda, świetna kawa podawana przez profesjonalnych "baristów", zamki dmuchane, Nerf arena, piknik rodzinny
Wstęp dobrowolny / Dobrovolné vstupné



Znajdź nas na YouTube



Dachy - remonty, dachy płaskie, kominy
Tel. +48 601 532 642

PROGRAM TV

PIĄTEK 29 SIERPNIA

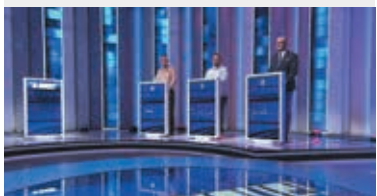
TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Otrzy-cie już lży **8.00** Czerdziestolatek (s.) **9.05** Ranczo 6 (s.) **9.55** Komisarz Alex 4 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 27 (s.) **11.35** Okrasa łamie przepisy. Gęś i kaczka na jednym stole **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedyn-ce. Skrzydła i sieci **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżów-ka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Jaka to me-lodia? (teleturniej) **18.00** Reporterzy **18.20** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Komisarz Alex 23 (s.) **21.25** Brunet wieczorową porą **23.10** Książniczka na Manhattanie (komedia roman-tyczna).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Małgorzata i Ryszard Olejnikowie (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Choroby cywili-zacyjne **11.50** Panna z mokrą głową. Od pierwszego spojrzenia **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i na-dzieja (s.)

14.05 Va banque. Turniej mistrzów (teleturniej)



„Va Banque” to kultowy teleturniej Telewizji Polskiej, w którym odpo-wiada na odkrywane hasła mają formę pytań. Zwycięzca programu ma prawo wystąpić w kolejnym od-cinku, maksymalnie pięć razy. Każdy odcinek teleturnieju składa się z trzech rund, a uczestnicy wybierają hasła spośród sześciu kategorii, w każdej po pięć pytań. W rundzie pierwszej i drugiej zagadnienia wy-swiełtlane są na ogromnej ścianie diodowej i każde pytanie to okreśło-na kwota pieniędzy do wygrania...

14.35 Na sygnale (s.) **15.05** La Promes-sa - pałac tajemnic **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teletur-niej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Open'er Festival 2025 - podsumowanie **21.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Tar-nów **22.45** To jest grane - wakacyjny (63) **23.20** Kino relaks. Śmierć nadej-dzie jutro (film sensacyjny).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje. Łódź **7.45** Dzień Do-bry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Płock **12.35** Szpital (s.) **13.40** Ukryta prawda **16.55** Kuchenne rewolucje. Tarnów **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Weekend w Tajpei (film sensacyjny) **22.15** Ptaki Nocy (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** 48h. Zaginieni (s.) **15.30** Wyda-rzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.35** Gliniarze (s.) **17.40** Trudne sprawy **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Piraci z Karaibów. Zemsta Sala-zara (film USA) **22.45** Blade Runner 2049 (film SF).

TVC 1

6.00 Folklorika **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Komicy na piątek **10.45** Pr. muzyczny **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Fatalne zauroczenia **12.55** Uśmiechy Libuši Švormovej **13.35** Pr. rozryw-kowy **14.00** Bez kobiety i tabaki (s.) **16.00** Výborná SHOW **17.00** Podróż po rejonie zniojemskim **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regional-ne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Dzieciaki w podróży (s.) **21.55** Wszystko-party **70 23.00** Hercule Poi-rot (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Tajemnicze życie borsuków **9.20** Zwierzęca de-mokracja **10.15** Z kucharzem dookoła świata **11.20** Sąsiedzi

11.45 Powstanie w Bańskiej Bystrzycy 1944



Słowackie Powstanie Narodowe (SNP) to jeden z bohaterskich epizodów II wojny światowej. Dla Słowaków jest to kluczowe wydarze-nie w historii nowożytnej; po stronie czeskiej pozostaje nostalgicznym wspomnieniem wspólnego państwa. Wizerunek SNP jest obciążony nie-fortunną interpretacją przeszłości znacznie bardziej niż inne tematy historyczne. Niedługo po zakończe-niu wojny ukształtowała się opinia, że powstanie było niczym innym niż odbudową Czechosłowacji. Po 1948 roku bekrzytycznie podkreślano rzekomo wiodącą rolę komunistów i Związku Radzieckiego w SNP. Te interpretacje są celowymi uproszcze-niami...

12.40 Indochiny: zapomniana wojna **13.35** Berlin 1933: pamiętnik pewnej metropolii **14.30** Tajemnicze II woj-ny światowej **15.30** ME w biegu na orientację 2025 **17.35** Historie domów **17.55** Charles i Diana: prawda o ślubie **18.55** Wszystkie konie królowej **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Słońce lajdaków (film) **21.45** Dochodzenie (film) **23.35** Windsoro-wie prywatnie **0.20** Cuda ludzkiego geniuszu.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.35** Bracia i siostry (s.) **10.55** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Słodkie życie (film) **22.40** Bez litości (film) **1.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.10** M.A.S.H. (s.) **8.55** Słoneczna (s.) **10.20** ZOO nowe początki (s.) **11.20** Polabi (s.) **12.45** Agenci NCIS (s.) **14.35** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **16.55** Nakryto do stołu **18.00** ZOO nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wia-domości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

SOBOTA 30 SIERPNIA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo 6 (s.) **9.50** Komisarz Alex 4 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 27 (s.) **11.35** Życie lasu. Ptaki **12.30** Gwiaz-dy w południe. Piękna Angelika (film przygodowy) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **15.00** Pan Mama (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Ojciec Mateusz 33 (s.) **18.25** Przed ekranem (mag.) **18.40** Jaka to melodia? (tele-turniej) **19.30** Program informacyj-ny, sport, pogoda **20.20** Hit na so-botę. Furia (dramat) **22.45** Człowiek mafii (film USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniada-nie **11.30** Górna półka smaku (mag.) **12.05** Zabójczy rejs (s.) **13.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Giżycko **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szan-sa na sukces. Opole 2025. Stanisław Soyka **16.15** Czarne chmury. Wilcze Doly **17.15** Postaw na milion (teletur-niej) **18.15** Czarne chmury (s.) **19.15** Słowo na niedzielę. Ostatnie miejsce, czyli najbliższej Niego **19.25** Informa-cje kulturalne **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Grudziądz **22.10** Planeta singli (komedia).

TVN

6.20 Kuchenne rewolucje. Poznań **7.15** Magda gotuje internet (mag.) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.20** Kuchenne rewolucje. Ryb-nik - Don Martinez **14.25** Anatomia piękna **15.35** Grenliny 2 (horror USA) **17.55** Ugotowani (reality show) **19.00** Fakty, sport, pogoda

19.45 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach (komedia polska)



Siła przyjaźni, chwile wzruszenia i szalone przygody uwielbianych przez widzów bohaterów. Jak poto-czyły się ich losy? Co nastąpiło po przysłowiowym: „żyli długo i szczę-śliwie”? W nowej odsłonie komedii o męskich „ślabościach” Ricky walczy z twórczym kryzysem, Jarosław z atakami paniki, Filip szaleje na gieł-dzie, Stefan próbuje zapanować nad złością, a Kordian poskładać złamane serce. Tylko Tomek, jako jedyny z przyjaciół, nadal odważnie spełnia marzenia. I w końcu wpada przez to w kłopoty. W wir szaleństw facetów, poza znanymi z poprzedniej części Basią i Zosią, wciągnięta zostanie również zupełnie nowa bohaterka...

21.50 Magic Mike. Ostatni taniec (ko-mediadramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Minionki (film anim.) **12.55** Jumanji. Przygo-da w dżungli **15.30** Nasz nowy dom (reality show) **16.40** Tylko mnie ko-chaj (komedia romantyczna) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Festiwal Magiczne Założenie Wa-kości. Świętokrzyska Gala Kabareto-wa **23.05** Świat w płomieniach (film USA).

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę **6.35** Ró-żowa Anusia (bajka) **7.05** Hejkal (baj-ka) **7.45** Bez kobiety i tabaki (s.) **9.30** Uśmiechy Jaroslava Dudka **10.10** Oj-ciec Brown (s.) **10.55**Wszystko-party 70 **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Kiedy zagra klar-net (bajka) **14.00** Komu brakuje płatę kleпки (bajka) **14.50** Nazywam się jak tata (film) **15.50** Hercule Poirot (s.) **17.30** Pod jednym dachem (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza po-gody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.15** Lista przebojów telewizyjnej rozryw-ki **23.10** Komisarz Florence (s.) **0.40** Niebezpieczne związki (s.).

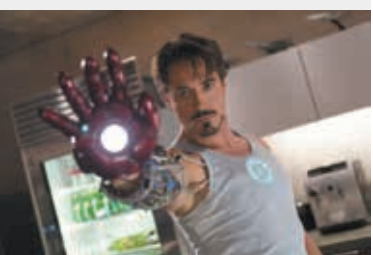
TVC 2

6.00 Tajemnicze życie borsuków **6.50** Niesamowite zjawiska natural-ne **7.45** Urok austriackich gór **8.30** Na rowerze po Czechach **8.40** Zna-ne i nieznane historie czeskich zamków **9.10** Mars: najdłuższe czekanie na ponowne spotkanie **10.05** Lotnicze katastrofy **10.50** Odrodzona natura Gór Skalistych: od Yellowstone po Yukon **11.45** Tajemnicze Wielkiego Sfinksa **12.40** Jean de Florette (film) **14.35** Szampania w oczach Jana Šmída **14.45** Liga mistrzyni UEFA 2025/2026 (transmisja) **17.10** Piękno europejskich wybrzeży **17.20** Cudo-wne planeta **18.15** Klejnoty światowej architektury **19.10** Po Czechach **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czes-kim j. migowym **20.00** Kleopatry (film) **0.00** Dla niej wszystko (film) **2.10** Kokainowy naród.

NOVA

6.20 Karate owca (s. anim.) **6.40** Żig i Sharko (s. anim.) **7.05** Pojedynki na talerzu **8.00** Weekend **9.20** Cukiernia (s.) **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Comeback (s.) **14.05** Dorwać byłą (film) **16.30** Mamma Mia! Here We Go Again! (musical) **18.55** Knapja (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Iron Man (film)



„Iron Man” to historia miliardaera, przemysłowca i genialnego wynal-azcy Tony’ego Starka, szefa Stark Industries, głównego dostawcy broni dla rządu USA. Beztroński styl życia Tony’ego zmienia się na zawsze, kiedy po testach przeprowadzanych z nową bronią jego konwój zostaje zaatakowany, a on sam porwany przez rebeliantów. Ranny od pocisku, który utknął w pobliżu serca, Tony zostaje zmuszony do skonstruowania potężnej broni dla Razy, tajemnicze-go przywódcy rebeliantów...

22.50 Bullet Train (film) **1.25** Dorwać byłą (film).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) **8.55** Autosalon. tv **10.15** Kochamy Czechy **14.00** Tak jest, szefie! **15.20** Czas stoi po stronie mordercy (film) **17.05** Wybuch nastą-chaj (komedia romantyczna) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Festiwal Magiczne Założenie Wa-kości. Świętokrzyska Gala Kabareto-wa **23.05** Świat w płomieniach (film USA).

NIEDZIELA 31 SIERPNIA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Ostatnie miejsce, czyli najbliższej Niego **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miło-sierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień

8.50 Kariera Nikodema Dyzmy (s.)



Nikodem Dyzma, zredukowany urzędnik pocztowy z prowincjo-nalnego miasteczka, jak wielu bezrobotnych poszukuje pracy w Warszawie. Wymarzył sobie, że zostanie mandolinistą lub fordan-serem, dlatego jak najcenniejszy rekwizyt przechowuje wytworny frak. Szczęśliwy traf otwiera przed nim nowe perspektywy. Znajduje na ulicy zaproszenie na raut rządowy i postanawia zaryzykować. Wyle-gantowany idzie na bal, aby choć raz najeść się do syta. Podczas bankietu jeden z gości wytrąca mu z ręki ta-lerz. Głodny i wściekły Dyzma robi mu głośną awanturę. Spodziewa się, że zostanie natychmiast wyrzucony na bruk...

9.55 Przyszań (s.) **11.55** Między zie-mią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Poszukiwacze Nadziei **13.05** Natu-ra w Jedynie. Świat tętniący życiem **14.10** Zakazane piosenki **16.05** Dzie-dziwo (s.) **17.00** Telexpress **19.30** Program informacyjny **20.20** Jutro idziemy do kina **22.15** Furia (dramat wojenny).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śnia-danie **11.15** Rosół polski **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Gru-dziądz **14.00** Familiada (teletur-niej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025. Sztynny Pal Azji **16.10** Cudowne lata **17.10** Tak to leciało! (teleturniej) **18.15** Czarne chmury. Pościg **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.00** November Man (film) **22.00** Kwiatki polskie w niedzielę **23.15** Minari (dramat USA).

TVN

6.20 Kuchenne rewolucje. Babice k. Oświęcimia **7.15** Magda gotuje inter-net **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Co za tydzień **12.15** Kuchenne rewolu-cje. Boryslawice **13.20** Miś Yogi (film familijny) **15.00** Bociany (film USA) **16.50** Maski (komedia USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Poskro-mienie złošnicy (komedia) **22.10** Na twoim miejscu (komedia).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Merida Waleczna (film USA) **13.00** Piraci z Karaibów. Zemsta Salazara (film USA) **15.55** Kabaret K2. Jedziemy po bandzie **17.25** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.35** Jesień w Polsce 2025 **20.00** Festiwal Magiczne Założenie Wakacji. Przebój Lata Radia Zet i Polsatu **23.30** Wpadka (komedia USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Losy sław - Josef Lada **7.20** Zdrowa wdowa 29/169 (film) **8.15** Nazywam się jak tata (film) **9.10** Pieczenie na niedzielę **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** Velké sedlo (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości

13.05 O królewicu Gamoniu (bajka)



Książę Dobromił, znany również jako Dobrus lub Truhlik, jest roz-pieszczonym jedynakiem. To, czego jego królewscy rodzice zaniedbali w wychowaniu, musi zostać sko-rygowane przez kuzyna Dobrousa, Zvonimira. Ale nawet on nie potrafi nauczyć rozpieczzonego księcia czy-tania i pisanía...

14.05 Król i złodziej (bajka) **14.50** Ucieczka z serialu (film) **16.20** Małżeń-stwa z rozsądku (s.) **17.50** Szpital na peryferiach (s.) **18.55** Prognoza po-gody, wiadomości, sport **20.10** Ostatnia arystokratka (film) **22.00** Výborná SHOW **22.45** Opowiadania filmowe **23.50** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.35** Niebezpieczne związki (s.).

TVC 2

6.00 Cuda ludzkiego geniuszu **6.50** Twierdze **7.10** Pakt Hitlera i Stalina **7.55** Bali, wyspa marzeń **8.50** Cze-chosłowacki tygodnik filmowy **9.00** Poszukiwania utraconego czasu **10.20** Indochiny: zapomniana wojna **11.10** Wszystkie konie królowej **11.55** Diana i kłątwa rodziny Spencer **12.45** Wind-sorowie prywatnie **13.30** Starożytne rzesze **14.25** Królestwo natury **14.50** Zwierzęca demokracja **15.45** Wycisgi: St. Leger (transmisja) **17.10** Królowe, które zmieniły świat **18.00** Lazurowe Wybrzeże, francuska piękność **18.50** Europa dziś **19.20** Ciekawostki z re-gionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Żywy lub martwy (film) **21.45** Papilio (film) **23.25** Wene-cja zrodzona z bagien **0.20** Alois Brun-ner, kat z Drancy.

NOVA

6.35 Karate owca (s. anim.) **7.05** Żig i Sharko (s. anim.) **7.30** Policja Modra-wa (s.) **8.45** Życie na zamku (s.) **9.35** My, właściciele domków letniskowych **10.45** Pojedynek na talerzu **11.35** Klik: I robisz, co chcesz (film) **13.55** Słodkie życie (film) **16.10** Discopříběh II (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Po-licia Modrava (s.) **21.40** Policja krymi-nalna Anděl (s.) **22.55** Odlamki **23.25** Mecz ostatniej szansy (film) **1.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) **8.55** Prima Czechy **9.30** Prima świat **9.45** Gliniarz (s.) **10.05** Porządk! (reality show) **11.00** Partia Terezy Tománkové **11.55** Po-radnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libického **13.45** Ogrodnik w zasię-gu ręki **14.25** Poradnik Láďi Hruški **15.50** Jak zbudować marzenie - wy-danie specjalne **16.10** Strídavka (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wia-do-mości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Wycieczkowicze (film) **22.50** Powiązania Markéty Fialovej **23.25** Wojna światów (film) **1.40** Zbrodnie z wrzosowisk (s.).

PONIEDZIAŁEK 1 WRZEŚNIA

TVP 1

5.50 Akacjaowa 38 (s.) **7.00** Trans-misja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Ra-ban **8.25** Pan Mama (s.) **9.05** Ranczo 6 (s.) **10.00** Komisarz Alex 5 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 27 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedynce. Świat tętniący życiem **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dzie-dziwo (s.) **17.00** Telexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny **20.30** Teatr Telewizji. Piękna Zośka

23.40 Świat bez fikcji. Fenomen Fogg



Jest to film biograficzny pokazu-jący sylwetkę Mieczysława Fogg, największej gwiazdy piosenki okre-su międzywojennego, ale też

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

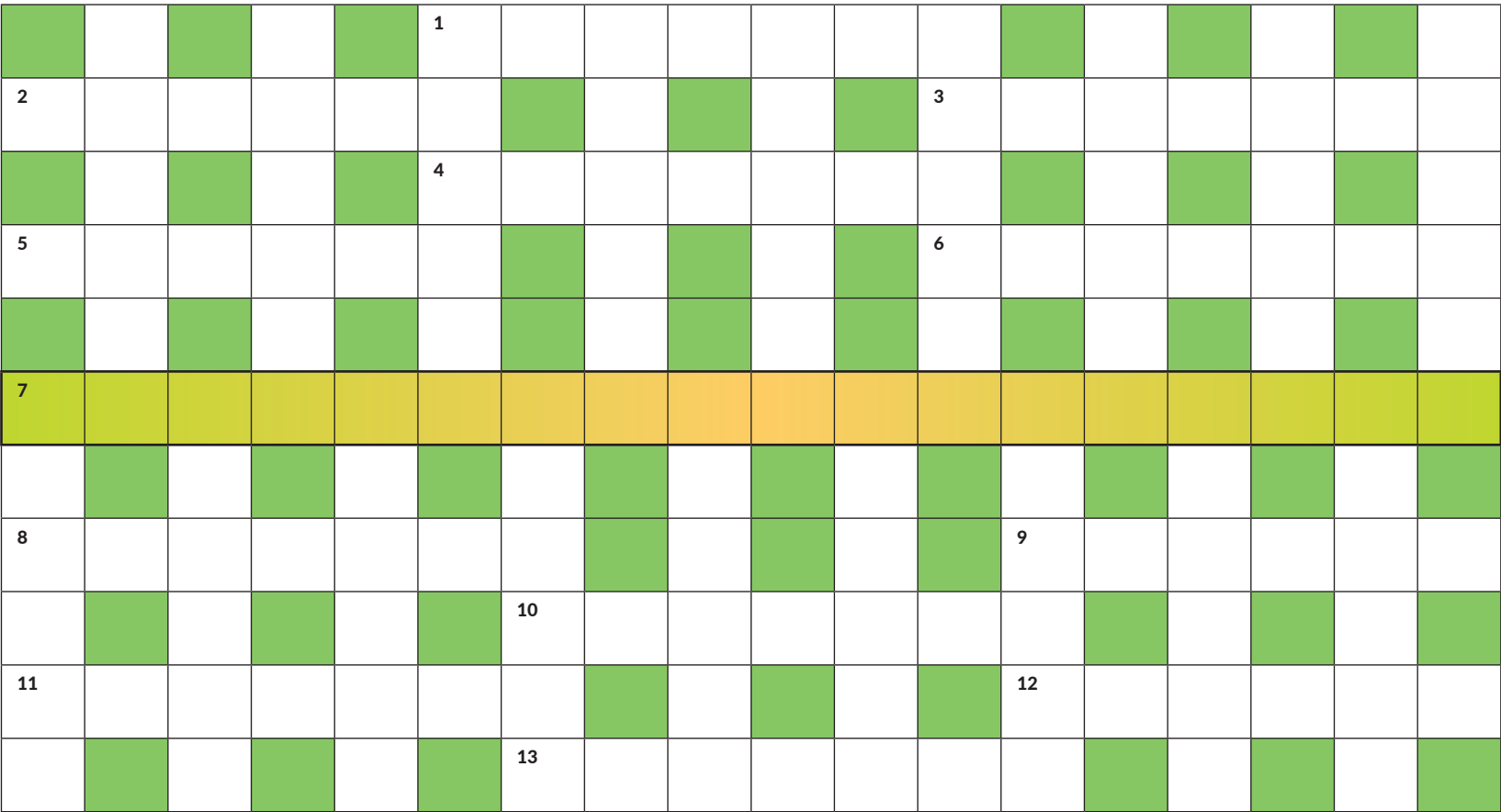
Tak było...



...tak jest

Tym razem zapraszamy na wycieczkę do Trzcinca. Archiwalna fotografia przedstawia fragment ulicy w centrum miasta. Została ona wykonana w 1938 roku i pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 10 września 2025 r. Nagrodę z 15 sierpnia otrzymuje **Mieczysław Miarka ze Stonawy**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 15 sierpnia: TO NIE TOBIE DZWON

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izidor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa i tłumacz: „Nie lubię siebie sam,...”.

POZIOMO:

- Marica albo Cosel
- długa, luźna szata z jedwabiu z szerokimi nieuszytymi rękawami przepasana szerokim pasem lub Franek..., czyli Piotr Fronczewski na estradzie
- liście jałowca lub modrzewia
- dziewięć miesięcy kalendarza muzułmańskiego

- pasek reklamowy na stronie internetowej lub duża reklama na budynku
- pięcioczłonowy związek heterocykliczny zawierający w pierścieniu trzy atomy azotu
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- materiał do pisania używany w starożytności
- charakter, usposobienie człowieka lub

- martwa..., czyli kwiaty, owoce na obrazie
- góry zrębowe we wschodnim Zimbabwe
 - kierunek w literaturze i w sztuce posługujący się realnym opisem
 - pospolita bylina o białych kwiatach, silnie trująca, szale
 - owoce tropikalne z czuprynką, o soczystym, złocistożółtym miąższu.

PIONOWO:

AINTAB, ALMERE, ATRATO, BŁAZEN, BORNEO, BORNIT, DEPTAK, ERYNIA, HARLEM, HORROR, IGNACY, INDYKI, KIBICE, LIGAWA, SZAJKA, ZAPORA, ZATOKA, ZOSIMA.

Wyrazy trudne lub mniej znane: INJANGA, RAMADAN, TRIAZOL

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS